

Dostrzegacz Biblioteczny

Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie



■ Kolekcja chińskiej ceramiki trójbarwnie szklonej w Galerii WBP w Lublinie	4
■ Haftowana makata z wyobrażeniem hołdu ptakom Feng ze zbiorów Muzeum-Zamku w Łańcutcie	8
■ Jedwabny Szlak prowadzi do Lublina. O organizacji i kontekstach wystawy ceramiki <i>sancai</i> opowiada dyrektor WBP w Lublinie, Tadeusz Sławewski	10
<i>Wojciech Michalski</i>	

WYDARZENIA

■ Obchody 100-lecia SBP <i>Joanna Chapska, Anastazja Śniechowska-Karpińska, Marta Piasecka, Emilia Tranda-Andrusiuk</i>	13
■ Historia Dębina w cyfrowym wymiarze <i>Dagmara Jarosz</i>	21
■ „Żeromski z tabletem” <i>Elżbieta Stankiewicz</i>	24
■ Bibliotekarz = nieustanne dokształcanie <i>Urszula Kurek</i>	26
■ Aktywny senior – aktywna społeczność <i>Izabela Kępka</i>	27
■ Od projektu do efektu <i>Paweł Kordybacha</i>	30
■ Koniec roku z piękną książką <i>Katarzyna Stanek</i>	31
■ Kolorowo i zimowo w Oddziale dla dzieci WBP w Lublinie <i>Magdalena Morek</i>	34
■ Sukces lubelskich bibliotekarzy <i>Małgorzata Pieczykolan</i>	36
■ Filia w Lisowie biblioteką na piątkę <i>Małgorzata Pieczykolan</i>	37

BIBLIOTEKARZ Z PASJĄ

■ Miecze, kimono i biblioteka <i>Magdalena Antończak, Katarzyna Nazaruk</i>	38
--	----

PREZENTUJEMY NASZE BIBLIOTEKI

■ Nowy lokal – nowe możliwości <i>Zofia Małek</i>	41
--	----

WYWIAD

■ Moje pisanie o książkach – 5 pytań do... Jarosława Czechowicza <i>Joanna Chapska</i>	43
---	----

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

■ Tak sobie krwawię... (Bob Dylan, <i>Duszny raj</i>) <i>Michał Stanek</i>	46
■ Mieczysław Kościński, Długowieczni z Lubelszczyzny <i>Justyna Kasperczuk</i>	49
■ Księgarnia „U Hieronima” poleca <i>Beata Chanaj</i>	50

NOTATKI Z PODRÓŻY

■ Biblioteka Nowa w Drodze <i>Paweł Kordybacha, Grzegorz Winnicki</i>	55
--	----

KRONIKA ŻAŁOBNA

■ Witold Zbigniew Sulimierski (1943–2018)	58
---	----

KALEJDOSKOP

■ <i>Paweł Kordybacha</i>	61
---------------------------------	----

Redakcja:

Wojciech Michalski (sekr. red.)
Katarzyna Stanek
Małgorzata Pieczykolan
Paweł D. Znamierowski

**Redakcja
zastrzega sobie prawo
do wyboru materiału,
opracowania redakcyjnego
i adiustacji tekstu**

Opracowanie graficzne, łamanie:

Paweł D. Znamierowski
Korekta:
Katarzyna Stanek

Adres korespondencyjny:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin
„Dostrzegacz Biblioteczny”
telefon: 81 528 74 28
e-mail:
dostrzegaczbiblioteczny@gmail.com

ISSN 1732-4823

Wydawnictwo elektroniczne
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie



Wystawa
Trójbarwnie
szkliwiona
ceramika
czasów
dynastii Tang
Luoyang – Chiny

Galeria Biblioteki 15 XII 2017 – 10 III 2018



Kolekcja chińskiej ceramiki trójbarwnie szklwionej w Galerii WBP w Lublinie

Chyba nigdy dotąd Galeria Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie nie gościła wystawy równie egzotycznej i złożonej z tak starych eksponatów, co obecnie. Ekspozycja „Trójbarwnie szklwiona ceramika czasów dynastii Tang, Luoyang – Chiny” prezentuje bowiem dzieła tyłuż wyjątkowe ze względu na środowisko kulturowe w jakim powstały, co cenne jako świadectwa rzemieślniczego kunsztu i pamiątki dawnej epoki. Są to naczynia i rzeźby dekorowane glazurą zwaną w języku chińskim *sancai* (dosłownie trzy kolory), głównie ze zbiorów Muzeum w Luoyangu (prowincja Henan). Nazwa pochodzi od połączenia w szklwie trzech głównych barw: żółtej, zielonej oraz brązowej. Uzyskiwano je pokrywając wyroby masami ceramicznymi zawierającymi różne tlenki metali, które po wypaleniu przybierały określone barwy. Dzieła te pochodzą z okresu panowania dynastii Tang (618–907 po Chr.). Szczególną popularnością cieszyły się przez stulecie od ostatniej ćwierci VII do ostatniej VIII wieku.

Na kolekcję składa się ponad 70 eksponatów. Takiego zbioru nie posiadają polskie muzea (tylko niektóre cieszą się pojedynczymi egzemplarzami trójbarwniej ceramiki). Co więcej, jest to pierwsza wystawa ceramiki zdobionej szklwien *sancai* w Polsce. Jednak nie tylko z tego powodu warto się nią interesować. Zgromadzone w Galerii WBP dzieła to pełne artyzmu świadectwa chińskiej kultury, materialnej i duchowej, sprzed około 1300–1100 lat. W istocie, są to dary grobowe złożone

zmarłym wywodzącym się z najwyższych elit społeczeństwa epoki Tang. Szczególnej atrakcyjności dodaje im kulturowy kontekst: ponieważ wierzono wówczas, że zmarły arystokrata potrzebuje tych samych rzeczy, którymi cieszył się za życia, ceramiczne rzeźby w szczególny sposób korespondują ze społeczną rzeczywistością. Figury postaci ludzkich wyobrażają służbę, członków dworu, dostojników, oficerów czy żołnierzy pochowanego. Rejestrują przy tym charakterystyczne ubiory, fryzury, atrybuty czy przedmioty życia codziennego ukazywanych postaci. Uderza bogactwo ekspresji tych ceramicznych rzeźb. Przedstawiają one gesty oraz często ekspresywne wyrazy twarzy osób, które zaludniają mauzoleum – w istocie pałac dostojnego nieboszczyka. Zwyczaj umieszczania tego rodzaju figur odnosi się bezpośrednio do dawniejszej, w czasach dynastii Tang już od kilku wieków zarzuconej praktyki chowania ze zmarłym władcą żywych ludzi, którzy mu dotychczas służyli. Podobny „użytkowy” charakter mają naczynia i utensylia (choćby pisarskie), które składano w grobach. Ciekawe przykłady tych ostatnich możemy również podziwiać na wystawie zorganizowanej przez bibliotekę.

Realizm przedstawienia to cecha charakterystyczna rzeźb ceramicznych zdobionych szklivem *sancai*. Zwraca on uwagę również w przypadku wyobrażeń zwierząt. Popularnością cieszył się motyw konia. Zwierzęta te, niełatwo dostępne w dawnych Chinach, ukazywano z bogato i kunsztownie zdobionymi rzędami. Stąd też, ich figury stanowiły wyjątkowo jasny przekaz o wysokim statusie i społecznym prestiżu zmarłego.

Na szczególną uwagę zasługują także licznie odnajdywane w grobowcach figury wielbłądów. Te juczne zwierzęta trafnie określa się mianem „okrętów pustyni”. Stanowiły one podstawowy środek transportu na Jedwabnym Szlaku,



w istocie sieci szlaków komunikacyjnych łączących wielkie miasta Chin z ośrodkami handlowymi w Persji, emporiami na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego, a za ich pośrednictwem – z Konstantynopolem i Rzymem. Wielbłądom towarzyszą często poganiacze i stajenni wywodzący się z ludów Azji środkowej, określanych przez Chińczyków wspólną nazwą „Hu”. Ich figury zwykle wyobrażają charakterystyczne gesty przyciągania – zapewne wodzów, które nie zachowały się do naszych czasów. Mnogość tego rodzaju rzeźb ceramicznych świetnie ilustruje doniosłość wymiany handlowej realizowanej za pośrednictwem Jedwabnego Szlaku dla elit i władców państwa dynastii Tang.

Oko odbiorcy szczególnie silnie przyciągają jednak wyobrażenia postaci związanych z wierzeniami o świecie pozagrobowym w Chinach VII–X wieku. Zgodnie z nimi, dusze zmarłych potrzebują ochrony przed złymi, demonicznymi mocami. Sprawują ją strażnicy grobowców – duchy ziemi o kształtach bestii łączących



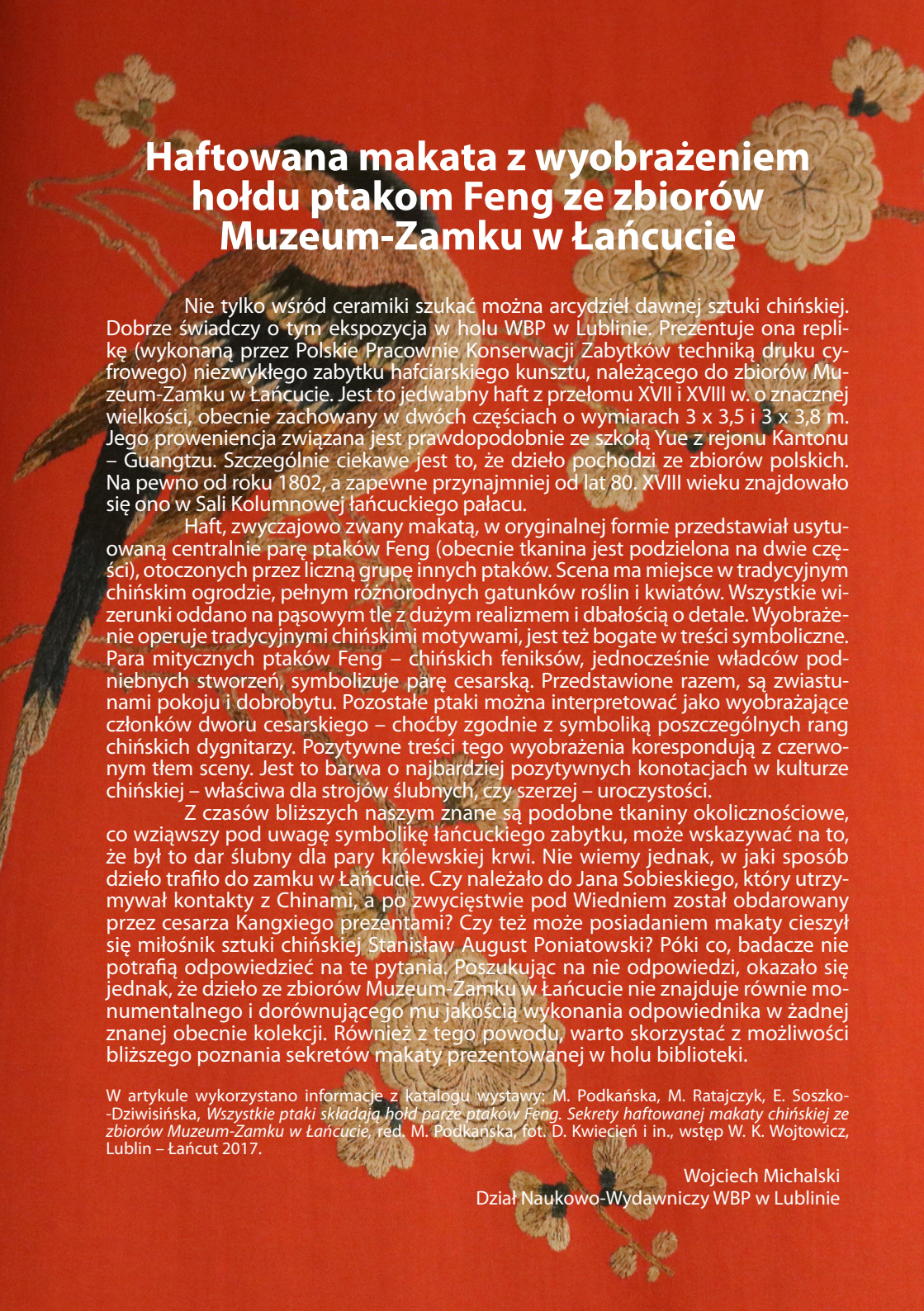
cechy ludzkie ze zwierzęcymi. Nad spokojem pochowanych w grobowcach czuwają też niebiańscy królowie. Są to bóstwa związane z czterema stronami świata, wywodzące się z wierzeń buddyzmu mahajana i hinduizmu. Groźne oblicza i wojenny rynsztunek podkreślają ochronną funkcję tych postaci. Jednocześnie, obecność niebiańskich królów jest ciekawym przykładem religijnego synkretyzmu, jaki cechował większą część okresu panowania dynastii Tang. Co ciekawe, ten prąd kulturowy przejawiał się też w szeroko rozpowszechnionej obecności chrześcijańskich (nestoriańskich) świątyń i zgromadzeń w większych miastach imperium tej dynastii do około połowy IX wieku.



Otwarcie wystawy zyskało uroczystą oprawę w postaci wernisażu, na którym zgromadzili się przedstawiciele lokalnych władz, na czele z Marszałkiem Województwa Lubelskiego Sławomirem Sosnowskim, ale również delegacja złożona z władz administracji zarządzającej sprawami dziedzictwa kulturowego prowincji Henan oraz chińskimi instytucjami państwowymi działającymi w tej sferze. Na czele przedstawicielstwa stał Tian Kai, dyrektor Zarządu ds. Dziedzictwa Kulturowego Prowincji Henan. Wśród gości był obecny także wicedyrektor Muzeum w Luoyangu, Gao Xisheng. Ceremonię otworzył dyrektor WBP Tadeusz Sławecki, a w zagadnienia związane z trójkolorową ceramiką oraz jej kulturowymi i historycznymi kontekstami wprowadziła zgromadzonych Anna Katarzyna Maleszko, kustosz Muzeum Narodowego w Warszawie i konsultant merytoryczny wystawy.

Bez wątpienia, każdą kolekcję dzieł sztuki trafnie określić można jako wyjątkową. Ekspozycja ceramiki szklawionej trójkolornie w Galerii WBP ma jednak szczególny charakter: stanowi pierwszą okazję do obcowania z tego rodzaju dziełami, która zapewne nieprędko powtórzy się na terenie naszego kraju. Oprócz niezaprzeczalnie wysokich wartości artystycznych, prezentowane na ekspozycji zabytki mają ogromną wartość historyczną jako wizualne dokumenty epoki Tang. Bogactwo formy, realizm i dobry stopień zachowania dzieł trójkolorowej ceramiki pozwala na krótko przenieść się w przestrzeni i czasie do świata dalekiego orientu sprzed kilkunastu wieków.

Wojciech Michalski
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie



Haftowana makata z wyobrażeniem hołdu ptakom Feng ze zbiorów Muzeum-Zamku w Łańcucie

Nie tylko wśród ceramiki szukać można arcydzieł dawnej sztuki chińskiej. Dobrze świadczy o tym ekspozycja w holu WBP w Lublinie. Prezentuje ona replikę (wykonaną przez Polskie Pracownie Konserwacji Zabytków techniką druku cyfrowego) niezwyklego zabytku hafciarskiego kunsztu, należącego do zbiorów Muzeum-Zamku w Łańcucie. Jest to jedwabny haft z przełomu XVII i XVIII w. o znacznej wielkości, obecnie zachowany w dwóch częściach o wymiarach 3 x 3,5 i 3 x 3,8 m. Jego proveniencja związana jest prawdopodobnie ze szkołą Yue z rejonu Kantonu – Guangtzu. Szczególnie ciekawe jest to, że dzieło pochodzi ze zbiorów polskich. Na pewno od roku 1802, a zapewne przynajmniej od lat 80. XVIII wieku znajdowało się ono w Sali Kolumnowej łańcuckiego pałacu.

Haft, zwyczajowo zwany makatą, w oryginalnej formie przedstawiał usytuowaną centralnie parę ptaków Feng (obecnie tkanina jest podzielona na dwie części), otoczonych przez liczną grupę innych ptaków. Scena ma miejsce w tradycyjnym chińskim ogrodzie, pełnym różnorodnych gatunków roślin i kwiatów. Wszystkie widzenia oddano na pąsowym tle z dużym realizmem i dbałością o detale. Wyobrażenie operuje tradycyjnymi chińskimi motywami, jest też bogate w treści symboliczne. Para mitycznych ptaków Feng – chińskich feniksów, jednocześnie władców podniebnych stworzeń, symbolizuje parę cesarską. Przedstawione razem, są zwiastunami pokoju i dobrobytu. Pozostałe ptaki można interpretować jako wyobrażające członków dworu cesarskiego – choćby zgodnie z symboliką poszczególnych rang chińskich dygnitarzy. Pozytywne treści tego wyobrażenia korespondują z czerwonym tłem sceny. Jest to barwa o najbardziej pozytywnych konotacjach w kulturze chińskiej – właściwa dla strojów ślubnych, czy szerzej – uroczystości.

Z czasów bliższych naszym znane są podobne tkaniny okolicznościowe, co wzięwszy pod uwagę symbolikę łańcuckiego zabytku, może wskazywać na to, że był to dar ślubny dla pary królewskiej krwi. Nie wiemy jednak, w jaki sposób dzieło trafiło do zamku w Łańcucie. Czy należało do Jana Sobieskiego, który utrzymywał kontakty z Chinami, a po zwycięstwie pod Wiedniem został obdarowany przez cesarza Kangxiego prezentami? Czy też może posiadaniem makaty cieszył się miłośnik sztuki chińskiej Stanisław August Poniatowski? Póki co, badacze nie potrafili odpowiedzieć na te pytania. Poszukując na nie odpowiedzi, okazało się jednak, że dzieło ze zbiorów Muzeum-Zamku w Łańcucie nie znajduje równie monumentalnego i dorównującego mu jakością wykonania odpowiednika w żadnej znanej obecnie kolekcji. Również z tego powodu, warto skorzystać z możliwości bliższego poznania sekretów makaty prezentowanej w holu biblioteki.

W artykule wykorzystano informacje z katalogu wystawy: M. Podkańska, M. Ratajczyk, E. Soszko-Dziwińska, *Wszystkie ptaki składają hołd parze ptaków Feng. Sekrety haftowanej makaty chińskiej ze zbiorów Muzeum-Zamku w Łańcucie*, red. M. Podkańska, fot. D. Kwiecień i in., wstęp W. K. Wojtowicz, Lublin – Łańcut 2017.

Wojciech Michalski
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie



Jedwabny Szlak prowadzi do Lublina. O organizacji i kontekstach wystawy ceramiki *sancai* opowiada dyrektor WBP w Lublinie, Tadeusz Sławecki



Tadeusz Sławecki – dyrektor WBP i Tian Kai – dyrektor Zarządu ds. Dziedzictwa Kulturowego Prowincji Henan

Szanowny Panie Dyrektorze, wystawa „Trójbarwnie szkliwiona ceramika czasów dynastii Tang, Luoyang – Chiny” prezentuje niezwykle cenne i równie ciekawe zabytki dawnej sztuki chińskiej z VII–X w. Jak to się stało, że tak prestiżowa kolekcja trafiła do Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie?

Kilka lat temu Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nawiązał kontakty z władzami prowincji Henan w centralnych Chinach. Jest to trzeci pod względem liczby zaludnienia okręg terytorialny tego szczębla w tym kraju (zamieszkuje tu przeszło 100 mln osób). W lutym zeszłego roku delegacja władz administracji Henan odbywała wizytę w Lublinie. Goście z Chin odwiedzili naszą bibliotekę, zwiedzając m.in. eksponowaną wówczas wystawę „Bursztyn bałtycki – skarb Polski. Gdańsk i Lublin na Szlaku Bursztynowym”. Z ich strony padła wówczas propozycja zorganizowania w Lublinie wystawy ceramiki trójbarwnie szkliwionej z czasów dynastii Tang. Są to zabytki, z których słynie Muzeum w Luoyangu, jednym z najważniejszych i najstarszych miast prowincji Henan. Luoyang był jednym z najważ-

niejszych ośrodków władzy w Chinach pierwszego tysiąclecia przed oraz pierwszego tysiąclecia po Chrystusie. Ponieważ Muzeum Lubelskie było zaangażowane w pracę nad obszerną wystawą prac Pabla Picassa, projekt podjęła Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

Czy można zatem powiedzieć, że ekspozycja zorganizowana w Wojewódzkiej Bibliotece im. H. Łopacińskiego wpisuje się w szerszą współpracę obu regionów?

Tak, wystawę można określić jako formę wypełnienia treścią projektowanej umowy o partnerstwie obu regionów. Ekspozycja jest znaczącym elementem współpracy w dziedzinie kultury, która dotąd nie była rozwijana.

Zabytki ceramiki zdobionej szklivem *sancai*, które można zobaczyć w bibliotece liczą przeszło 1300–1100 lat. Jak wyglądała organizacyjna strona przygotowania ekspozycji złożonej z tych szczególnych dzieł sztuki, wymagających przecież wielkiej dbałości?

Prace nad przygotowaniem wystawy rozpoczęły się na długo przed jej otwarciem. Jeszcze w lipcu 2017 roku do Lublina przybyła delegacja złożona z pracowników Wydziału Kultury Prowincji Henan oraz Muzeum w Luoyangu. Omówiono wówczas szczegółowe kwestie sposobów zabezpieczenia i ubezpieczenia eksponatów, szczegółowych zakresów odpowiedzialności obu stron i zapewnienia odpowiednich warunków eksponowania dzieł. Realizując te ustalenia, biblioteka zapewniła środki bezpieczeństwa, ale także nawilżacze, osuszacze, a przede wszystkim specjalnie zaprojektowane na cele wystawy gabloty, które zapewniły zabytkom odpowiednie parametry przechowywania oraz bezpieczeństwo. Zabytki trójbarwnej ceramiki przybyły do Polski w asyście pracowników Muzeum w Luoyangu oraz pracowników administracji Henan. Z Warszawy do Lublina kolekcja przybyła w specjalnie zorganizowanym i strzeżonym konwoju. Bardzo pracochłonne i skomplikowane były same czynności związane z przygotowaniem wystawy. Dostęp do eksponatów miały tylko osoby wchodzące w skład komisji złożonej z członków chińskiej delegacji oraz pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie. Ich zadaniem było nie tylko ostrożne rozpakowanie i rozmieszczenie zabytków w odpowiednich miejscach ekspozycji, ale także dokładne zbadanie i wycena dzieł.

Czy udział w tak skomplikowanym przedsięwzięciu przyniósł bibliotece korzyści również w zupełnie praktycznym wymiarze?

Bez wątpienia tak. Nasz zespół zdobył doświadczenie we współpracy międzynarodowej, które już zaczynamy wykorzystywać – choćby w kontaktach i planowanej współpracy z Brzeską Obwodową Biblioteką im. M. Gorkiego w Brześciu (Białoruś). Korzyści mają też całkiem wymierny charakter. Sala wystawiennicza biblioteki uzyskała certyfikat Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, którego pozytywna opinia była potrzebna już w procesie przygotowywania ekspozycji. Ze środków zewnętrznych biblioteka uzyskała stałe, bardzo cenne wyposażenie wystawiennicze: gabloty i klimatyzatory. Dzięki temu, Galeria WBP może realizować nawet najambitniejsze projekty, o klasie równej wystawie chińskiej trójbarwnej ceramiki.

Czy wystawie będą towarzyszyły jakieś związane z nią imprezy czy przedsięwzięcia?

Tak, 23 lutego w bibliotece odbędzie się konferencja „Poznaj Chiny. Wybrane aspekty kultury i historii Państwa Środka”, w znacznej mierze poświęcona właśnie zagadnieniom sztuki chińskiej, jej symboliki oraz konserwacji zbiorów (zwłaszcza tkanin).

Panie Dyrektorze, jak w Pana oczach zorganizowanie tak ambitnej wystawy wpisuje się w koncepcję działalności współczesnej biblioteki, a zwłaszcza w funkcje, jakie ma ona spełniać?

Biblioteka jest instytucją kultury, która nie zaniebując swych zadań podstawowych, m.in. udostępniania zbiorów, powinna realizować szerszą działalność kulturalną. Z ostatnich badań wynika, że spada liczba czytelników korzystających z tych podstawowych funkcji księżnic, wzrasta jednak liczba osób je odwiedzających. Świadczy to o doniosłości społecznej roli spełnianej przez biblioteki oraz o znaczeniu realizowanych przez nie inicjatyw kulturalnych. Te ostatnie dostarczają przecież bodźców do kontaktu z książką. W zakresie literatury dotyczącej zagadnień sztuki chińskiej, tego rodzaju zachętę stanowi zorganizowana w bibliotece wojewódzkiej wystawa.

Rozmawiał Wojciech Michalski



Obchody 100-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W 2017 roku Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich obchodziło jubileusz 100-lecia istnienia. Dla upamiętnienia tej rocznicy lubelscy bibliotekarze zrzeszeni w jednej z najstarszych organizacji zawodowych w Polsce, postanowili upamiętnić swoje święto inicjatywami, które przybliżyły historię, dorobek intelektualny oraz wkład SBP w rozwój bibliotekarstwa i informacji naukowej. Świętowanie rozpoczął Zarząd Okręgu i Oddziału SBP w Lublinie, następnie pojawiły się inicjatywy Koła Akademickiego, Koła Miejskiego w Lublinie i Białskiego Oddziału SBP.



Konferencja jubileuszowa

Zarząd Okręgu SBP w Lublinie we współpracy z Zarządkiem Oddziału SBP w Lublinie oraz Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, 5 października 2017 r., zorganizował w Galerii WBP konferencję jubileuszową pod hasłem „Aktywni i Kreatywni”. Wydarzenie to wpisało się także w obchody 110-lecia WBP im. Hieronima Łopacińskiego oraz 700-lecia miasta Lublin. Honorowym patronatem objęli je: Sławomir Sosnowski – Marszałek Województwa Lubelskiego, dr Krzysztof Żuk – prezydent miasta Lublin, Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca Zarządu Głównego SBP, a swoją obecnością zaszczylicili: Anna Augustyniak – Sekretarz Województwa Lubelskiego, Halina Drozd – dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Krzysztof Komorski – zastępca prezydenta miasta Lublin, Anna Pajdosz – zastępca dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin, Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca Zarządu Głównego SBP, dr Marian Butkiewicz – zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego SBP, **Barbara Budyńska – sekretarz Zarządu Głównego SBP**, **Jacek Królikowski** – prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, dyrektorzy bibliotek z Lublina i Lubelszczyzny, przewodniczący oddziałów i kół SBP, bibliotekarze, koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia, sympatycy.

Tak licznie przybyłych gości przywitała Joanna Chapska – przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie, która przedstawiła krótki rys historyczny działalności SBP na Lubelszczyźnie.



Pierwsza część konferencji została poprzedzona wręczeniem medali, odznaczeń i dyplomów najaktywniejszym działaczom SBP z Lubelszczyzny. Zarząd Okręgu SBP w Lublinie wystąpił o odznaczenia dla członków SBP do Marszałka Województwa Lubelskiego, prezydenta miasta Lublin i Zarządu Głównego SBP w Warszawie oraz dyrektora WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Odznaczeniami, medalami i dyplomami zostało uhonorowanych 88 zasłużonych członków Stowarzyszenia (listy wyróżnionych dostępne na <http://hl.wbp.lublin.pl/sbp/index.php/component/content/article/187-okrg-lubelski-wituje-100-lecie>).

Zarząd Województwa Lubelskiego wyróżnił Zarząd Okręgu SBP w Lublinie Dyplomem Uznania, który w imieniu Zarządu odebrała Joanna Chapska.

Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego, Dyplomy Uznania Zarządu Województwa Lubelskiego oraz Nagrodę Okolicznościową Zarządu Województwa Lubelskiego w imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego wręczyła Anna Augustyniak.



Prezydent miasta Lublin dr Krzysztof Żuk nagrodził aktywnych bibliotekarzy działających w Stowarzyszeniu. Medale Prezydenta Miasta Lublin, gawertony okolicznościowe, listy gratulacyjne, nagrody okolicznościowe oraz Medal 700-lecia Miasta Lublin dla Zarządu Okręgu SBP w Lublinie wręczył Krzysztof Komorski.

Elżbieta Stefańczyk wręczyła Medale w Dowód Uznania, Honorowe Odznaki SBP oraz okolicznościowe listy gratulacyjne przyznane bibliotekarzom przez Zarząd Główny SBP w Warszawie.



Tadeusz Sławewski wręczył medale okolicznościowe z okazji 110-lecia powstania Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego.

W imieniu odznaczonych i nagrodzonych podziękowania złożył dr Marian Butkiewicz. W kilku słowach podkreślił dobrą politykę władz samorządowych, która wyraża się dbałością o biblioteki w Lublinie i w regionie, dzięki czemu mamy dużo nowych i zmodernizowanych bibliotek odpowiadających wyzwaniom XXI wieku. Obecność tak szanownych gości oraz przyznane wyróżnienia świadczą, że bibliotekarze lubelskich otaczają opieką prawdziwi ambasadorzy kultury.

Zwieńczeniem tej części uroczystości był jubileuszowy tort oraz lampka szampana.

Na drugą część konferencji składały się wystąpienia zaproszonych prelegentów. Sesję poprowadzili Anastazja Śniechowska-Karpińska (BG Uniwersytetu Medycznego, Koło Akademickie SBP) oraz Paweł Kordybacha (WBP im. H. Łopacińskiego, Koło Miejskie SBP), a uczestnicy mogli wysłuchać wykładów: Barbary Budyńskiej (Biblioteka Narodowa) „Strategia SBP w działalności Stowarzyszenia w latach 2013–2017”; dr Marzeny Cichorzewskiej (Katedra Zarządzania Politechniki Lubelskiej) „Międzyorganizacyjny transfer wiedzy na przykładzie relacji SBP-Biblioteka”; Jacka Królikowskiego (FRSI) „Społeczne efekty czytelnictwa – jak SBP i inne organizacje pozarządowe mogą pomagać w budowaniu wspólnot”. Prezentacje dostępne są na stronie ZO SBP w Lublinie (wbp.lublin.pl/sbp/).

Celem konferencji jubileuszowej było podsumowanie 100-letniej działalności na rzecz integracji środowiska, współpracy SBP z bibliotekami i instytucjami kultury, realizacji i wspierania różnych form kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Omówiono aktualne problemy oraz osiągnięcia bibliotekarstwa, realizację strategii SBP oraz perspektywy rozwoju bibliotek w przyszłości.



Konferencji towarzyszyła wystawa przygotowana przez Małgorzatę Pieczykolan pt. „Lubelskie szczególne pamiątki bibliotekarskie”, prezentująca dokumenty, ciekawostki, publikacje i materiały promocyjne współczesne i zachowane z ponad osiemdziesięcioletniej działalności.

SBP jest jedną z najstarszych i największych ogólnopolskich organizacji pozarządowych. Okręg Lubelski SBP skupia w 5 Oddziałach – Biała Podlaska, Chełm, Lublin, Włodawa, Zamość – ponad 500 członków związanych z bibliotekarstwem i informacją naukową ze wszystkich typów bibliotek. SBP jest partnerem instytucji samorządowych oraz organizacji pozarządowych w tworzeniu społeczeństwa wiedzy, jako organizacja zawodowa jest przestrzenią do dyskusji nad stanem czytelnictwa w Polsce, realizuje działania Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014–2020.

Historia powstania SBP sięga roku 1917, kiedy to w Warszawie powstał Związek Bibliotekarzy Polskich. Idea zrzeszania się bibliotekarzy rozprzestrzeniała się na całą Polskę, w kolejnych miastach powstawały koła ZBP. Dnia 18 lutego 1935 roku z inicjatywy kierowników większych bibliotek miasta Lublina, a szczególnie kierownika Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (O.S.L.) powstało koło ZBP w Lublinie. Pierwszy jego zarząd stanowili: przewodnicząca Emilia Markiewicz-Białkowska (kierownik Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium O.S.L.), Kazimiera Gawarecka (kierownik Biblioteki im. H. Łopacińskiego, Jan Gdański (kierownik Biblioteki Wojskowej), Feliks Araszkiewicz (wizytator szkół Kuratorium O.S.L.), Kazimiera Gajewska (nauczycielka). Zamyśłem założycieli było zgromadzenie rozproszonych w mieście i w województwie bibliotekarzy, pogłębianie zamiłowania do pracy z książką i obrony interesów zawodowych. W 1937 roku koło liczyło 20 członków, działało do wybuchu II wojny światowej. Wznowiło swoją działalność w 1947 roku, ale już jako Lubelskie Koło Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, przewodniczącym został prof. Andrzej Wojtkowski, a jego zastępcą prof. Leon Białkowski (dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie). Trzeba wspomnieć, że jedną z osób zasłużonych dla wznowionej działalności Koła była Bronisława Wajszczukowa, ówczesna wizytatorka bibliotek w Kuratorium O.S.L.

Rok 1951 był trudny dla Związku nie tylko w Lublinie, ale i na poziomie ogólnopolskim. Odłączyli się bowiem archiwiści, co mocno osłabiło działalność wielu kół. W 1953 roku nastąpiła reorganizacja Związku, powstało samodzielne Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oparte o nowy statut. Powołano Okręg Lubelski SBP. Zarząd Okręgu tworzyli przedstawiciele lubelskich bibliotek. Od roku 1955 sekretariat i ośrodek prac stowarzyszeniowych mieścił się w Bibliotece im. H. Łopacińskiego. W latach 50. i 60. Stowarzyszenie przeszło kolejne zmiany organizacyjne. Zaczęły powstawać oddziały na bazie ówczesnych powiatów, położono nacisk na wzmacnianie więzi środowiskowej, integrację i wymianę doświadczeń między bibliotekami województwa lubelskiego. Organizowane w ciągu wielu lat wycieczki, a szczególnie wyjazdy do bibliotek czy teatrów Warszawy, cieszyły się zainteresowaniem i integrowały środowisko lubelskich bibliotekarzy.

Warto wymienić przewodniczących i lata, w których pełnili funkcję, pierwotnie lubelskiego Koła a następnie Okręgu, dbając o działalność, rozwój i integrację bibliotekarzy Lublina i Lubelszczyzny: Emilia Markiewicz-Białkowska (1935–1939), Andrzej Wojtkowski (1946–1947), Władysław Skoczylas (1948–1950),

Kazimiera Gawarecka (1950), Bronisława Wajszczukowa (1950–1953), Maria Gawarecka (1955–1957; 1965–1968; 1974–1975), Janina Grabowska (1957–1962), Stefania Jarzębowska (1962–1965; 1969–1973; 1976–1983), Anna Lejman (1984–1985), Ryszard Bania (1986–1993), Anna Lipiec (1993–2001), Zofia Ciuruś (2001–2009), Małgorzata Pieczykolan (2009–2017), Joanna Chapska (od 2017 do dziś).

Wraz ze zmianami administracyjnymi, zmieniał się zasięg oddziaływania okręgu i lubelskich oddziałów SBP. Niemniej jednak główne cele działalności pozostały te same, nadal skupiano się na pracy na rzecz rozwoju bibliotekarstwa, integracji środowiska i kreowaniu pozytywnego wizerunku bibliotek, zawodu bibliotekarza oraz na promocji czytelnictwa.

Od 2010 roku Okręg Lubelski SBP organizuje konkurs Lubelski Bibliotekarz Roku, który jest wojewódzkim etapem ogólnopolskiego konkursu na najlepszego bibliotekarza w kraju, a tym samym promuje biblioteki i bibliotekarzy z Lubelszczyzny. Chętnie włącza się w organizację i promowanie w województwie różnorodnych przedsięwzięć organizowanych przez WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, np. Nagrody im. Anny Platto, przyznawanej od 1995 roku bibliotekarzom bibliotek publicznych województwa lubelskiego za szczególny wkład w pracę z dziećmi i młodzieżą oraz promocję czytelnictwa; Lubelskie Forum Bibliotekarzy, literackie konkursy prasowo-czytelnicze, m.in. o Josephie Conradzie-Korzeniowskim, Henryku Sienkiewiczu, Fryderyku Chopinie, Janie Długoszu, a także współfinansuje nagrody w tych konkursach; Lubelskie Targi Książki. Bardzo ważnym elementem działalności Stowarzyszenia jest integracja środowiska bibliotekarskiego, tak w wymiarze ludycznym, jak i naukowym. Organizowane są wykłady, konferencje, prelekcje, spotkania, wyjazdy krajowe i zagraniczne, a także imprezy integracyjne.

SBP w liczbach:

8 tysięcy członków, **16** okręgów

280 kół, **55** oddziałów

Obecnie SBP jest jedną z największych organizacji pozarządowych w Polsce. Zrzesza ponad 8 tys. członków reprezentujących wszystkie rodzaje bibliotek. Najwięcej, bo 70% pracuje w bibliotekach publicznych, zaś ok. 9% – w bibliotekach naukowych. Zasięgiem obejmuje cały kraj. W 16 okręgach działa 280 kół zgrupowanych w 55 oddziałach.

Joanna Chapska
Przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie

Jubileuszowa konferencja z okazji 20-lecia Akademickiego Koła SBP

10 października odbyła się jubileuszowa konferencja z okazji 100-lecia SBP i 20-lecia Akademickiego Koła SBP pt. „100 lat i...?”. Uroczyste obchody rozpoczęto od wręczenia nagród i wyróżnień. Z okazji jubileuszu Zarząd Główny SBP przyznał Medal w Dowód Uznania Irminie Padzińskiej (BG UP) i Joannie Nastalskiej-Wiśnickiej (BG KUL). Okolicznościowy list gratulacyjny Zarządu Głównego SBP otrzymały: Elżbieta Świder (BG UMCS), Janina Kontek (BG PL) i Anastazja Śniechowska-Karpińska (BG UM, fot.). Koło Akademickie dostało podziękowania za współpracę i wkład w stowarzyszeniowe działania na rzecz rozwoju i integracji lubelskiego środowiska bibliotekarskiego. Po wręczeniu nagród uroczyste przywitano nowych członków Akademickiego Koła.



W drugiej części konferencji uczestnicy wysłuchali wystąpień Joanny Nastalskiej-Wiśnickiej (BU KUL) „Historia Akademickiego Koła SBP w Lublinie, jako przykład działania struktur lokalnych ogólnopolskiego stowarzyszenia”; dra Mariana Butkiewicza (BG UP Lublin) „Historia stowarzyszeń bibliotekarskich na świecie, w Europie i w Polsce”; Ewy Matczuk (Biblioteka PL) „Wyniki i wnioski ankiety przeprowadzonej w 2014 wśród członków Akademickiego Koła SBP O/Lublin - co udało się zrealizować z propozycji?”; Marii Boćkowskiej (BG UP Lublin) „Idea równoległego przeprowadzenia ankiet w trzech bibliotekach lubelskich, jako pomysł grupy roboczej działającej w ramach Akademickiego Koła SBP w Lublinie” oraz Anastazji Śniechowskiej-Karpińskiej „Działalność Sekcji Bibliotek Naukowych w Lublinie. Przeszłość i wizja przyszłości”.

Anastazja Śniechowska-Karpińska
Przewodnicząca Koła Akademickiego SBP

Koło Miejskie SBP świętuje 100-lecie Stowarzyszenia

12 października w restauracji „Christ” odbył się wielki bal przygotowany przez Koło Miejskie SBP z okazji 100-lecia istnienia SBP. Imprezę rozpoczęto od przywitania gości oraz wręczenia przez przewodniczącą Okręgu SBP Joannę Chapską i przewodniczącego Oddziału SBP w Lublinie Mariana Butkiewicza, podziękowań za współpracę, inspirację i wkład w stowarzyszeniowe działania na rzecz rozwoju i integracji lubelskiego środowiska bibliotekarskiego. Trwającą do późnych godzin zabawę rozpoczął uroczysty toast i polonez.

Marta Piasecka
Przewodnicząca Koła Miejskiego SBP



Oddział Bialski świętuje

29 listopada odbył się I Zjazd Bibliotekarzy Bialskiego Oddziału SBP „Łączy nas nie tylko książka” z okazji 100-lecia SBP. Wzięło w nim udział ponad stu bibliotekarzy z różnych typów bibliotek: publicznych, szkolnych, pedagogicznych, gminnych, akademickich, naukowych. Było to pierwsze tego typu spotkanie w regionie. Organizatorami Zjazdu byli SBP Oddział w Białej Podlaskiej, Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej oraz Biblioteka Akademicka Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Patronatu honorowego udzielił prezydent miasta Biała Podlaska Dariusz Stefaniuk oraz rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. zw. dr hab. Józef Bergier. Zjazd odbywał się w auli tej uczelni.

W imieniu gospodarza obiektu uczestników przywitała prorektor do spraw studenckich dr inż. Agnieszka Smarzewska. Następnie głos zabrał dr Paweł Borek dyrektor MBP w Białej Podlaskiej. W swoim wystąpieniu wskazał, iż pomimo zmian technologicznych i społecznych zachodzących w XXI wieku biblioteka nadal jest instytucją, której nic nie może zastąpić. Z kolei bibliotekarze są animatorami życia kulturalnego i intelektualnego lokalnego społeczeństwa, nadal będąc osobami dużego zaufania społecznego. Kolejne słowa do bibliotekarzy skierował Tadeusz Sławewski dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Zwrócił uwagę na zmieniające się funkcje bibliotek i oczekiwania użytkowników, co widać we wzroście liczby odwiedzających biblioteki przy spadającej liczbie przeczytanych książek.

Część merytoryczną Zjazdu otworzyła prelekcja „Światowy Kongres Bibliotek IFLA 2017 Wrocław”, którą wygłosiła Joanna Chapska, z WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, członek Zarządu Głównego SBP, przewodnicząca Okręgu SBP w Lublinie. Ponadto uczestnicy wysłuchali wystąpień: „Co kryje #?” Ewy Matczuk (Biblioteka PL), Moniki Gościak z Biblioteki Akademickiej Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej członka Zarządu Oddziału SBP w Lublinie i członka Zarządu Oddziału SBP w Białej Podlaskiej „Zainspiruj się... Hiszpanią! Biblioteki Hiszpanii, jako centra informa-

cyjne i multimedialne”; Hanny Bajkowskiej z MBP w Białej Podlaskiej „Biblioteki Cyfrowe na przykładzie BBC”; Agnieszki Wdowczyk z MultiCentrum, z MBP w Białej Podlaskiej „Bibliotekarz badaczem i odkrywcą”; Magdaleny Pepy i Beaty Korolczuk z Gminnej Biblioteki Publicznej w Drelowie „Programowanie w bibliotece – czemu nie?!”; Anny Daniewicz z Głównej Biblioteki Lekarskiej im. Stanisława Konopki w Warszawie, Oddział Biała Podlaska „Nośniki informacji wobec zmian preferencji komunikacyjnych współczesnych czytelników”; Edyty Kulawiec z Biblioteki Pedagogicznej w Białej Podlaskiej „Taka sama a jednak inna”. Uczestnicy mieli także okazję zwiedzić Bibliotekę Akademicką PSW.

I Zjazd Bibliotekarzy Białskiego Oddziału SBP jest dowodem na to, że bibliotekarze z regionu potrzebują wzajemnej wymiany doświadczeń. Mamy nadzieję, że piękny jubileusz 100-lecia SBP będzie pretekstem do rozpoczęcia tradycji cyklicznych spotkań bibliotekarzy z regionu.



Emilia Tranda-Andrusiuk
Przewodnicząca Białskiego Oddziału SBP

Historia Dębłina w cyfrowym wymiarze

Początki digitalizacji w MBP w Dęblinie

Projekt utworzenia pracowni digitalizacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dęblinie zrodził się po pierwsze w ramach realizowania pomysłów, które przedstawiłam zgłaszając się do konkursu na stanowisko dyrektora biblioteki, a po drugie z sondażu czytelniczego, który wskazywał potrzebę takiej usługi.

Nie wszystko ruszyło od razu. Takie przedsięwzięcie wymagało czasu i przygotowania. Ponieważ weszłam jako nowa osoba do działającego już zespołu ludzi, musieliśmy poznać się, nauczyć naszych zachowań, nie tylko na płaszczyźnie czysto ludzkiej, ale też zawodowej. Zaprzyjaźnić się i podzielić własnymi pomysłami.

Współ z załogą MBP, w naszej byłej sali konferencyjnej, zaczęliśmy tworzyć Pracownię Historyczno-Regionalną dla miasta Dębłina i okolic. **Wówczas zdecydowaliśmy, że można zacząć digitalizację zbiorów, które stopniowo będziemy umieszczać na stronie biblioteki. Mieliśmy zapał i odwagę, ale zerowe doświadczenia.** Trudności dostarczały też liczne bieżące sprawy, które opóźniały uruchomienie pracowni i digitalizacji zbiorów. Tym bardziej, iż biblioteka cały czas tętni życiem i zawsze coś się w niej dzieje. Mieliśmy też świadomość, że przygotowanie do digitalizacji musi być poparte wiedzą i doświadczeniem. A my ani wiedzy ani doświadczenia nie mieliśmy. Życie toczyło się dalej, ludzie przychodzili na spotkania autorskie, kursy i włączając się aktywnie w organizowane przez nas zadania, ubogacali nasze zbiory w coraz ciekawsze dokumenty historyczne. Pomimo nawału pracy zaczęliśmy czytać, pytać i podpatrywać, aby wiedzieć więcej o tym, jak cyfrowo zachować te pamiątki dla potomnych. Zadania się piętrzyły, a ludzie wciąż przynosili nam stare zdjęcia, opowiadali historie rodzinne, co poderwało naszego ducha. Mimo tego początek działalności pracowni chcieliśmy odłożyć na rok 2018, ze względu na to, że obfituje on w wiele rocznic historycznych, co chcieliśmy zgrabnie połączyć. Sprawy jednak potoczyły się inaczej, ponieważ burmistrz Dębłina proponowała, że bardzo chętnie obejmie patronatem powstającą pracownię i uroczyste jej otwarcie jeszcze w starym roku. **Tak zrodził się pomysł konferencji, która byłaby zaczynem naszych działań i uroczystym otwarciem pracowni w MBP w Dęblinie.**

O pomoc merytoryczną i wskazówki dotyczące podstaw digitalizacji poprosiłam dyrektorów – Archiwum Państwowego w Lublinie i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. W obu instytucjach przyjęto nas bardzo serdecznie. W Archiwum Państwowym w Lublinie oprowadził nas kierownik Oddziału Zabezpieczania Zasobu Archiwalnego i Informatyzacji mgr Michał Zawada, natomiast w WBP w Lublinie mgr Michał Stanek – kierownik Pracowni Digitalizacji. Uczyliśmy się więc od najlepszych. Szczególnie przydatną formę współpracy zaproponowała nam WBP w Lublinie. Dzięki dyrektorowi WBP Tadeuszowi Sławeckiemu, zastępcy dyrektora ds. merytorycznych dr. Grzegorzowi Figłowi oraz Michałowi Stankowi, w obrębie Biblioteki Cyfrowej WBP powstała Kolekcja Cyfrowa Historia Dębłina (dostępna pod adresem: <http://www.wbp.lublin.pl/cyfrowahistoriadeblina>).

Dęblińska biblioteka podjęła się organizacji konferencji naukowo-historycznej, podczas której dokonano uroczystego podpisania umowy pomiędzy naszymi placówkami. I tak zaczęliśmy naszą przygodę z digitalizacją.

Cele

Ciągle się uczymy i pogłębiany wiedzę dotyczącą digitalizacji, ale wiemy na pewno, że Pracownia ma służyć gromadzeniu danych historycznych z regionu i samego Dębina: wszelkich pamiątek historycznych w postaci zdjęć, filmów, nagrań dźwiękowych i różnorodnych dokumentów. Zeskanowane i opisane, mają zostać umieszczone w Kolekcji Cyfrowa Historia Dębina (KCHD). I Konferencja Naukowo-Historyczna, która odbyła się 5 grudnia 2017 roku z udziałem wielu zaproszonych gości i znawców tematu (<http://www.deblin.naszabiblioteka.com/n,i-konferencja-naukowo-historyczna>), była pierwszym krokiem w informowaniu społeczeństwa Dębina czym jest cyfryzacja dokumentów. Główne założenia sesji to promocja i rozwój historyczno-regionalnej pracowni digitalizacji w naszym środowisku, ukazanie społeczności Dębina i okolic cyfrowej historii miasta, a w szerszym kontekście zachęcenie mieszkańców do przynoszenia dokumentów, zdjęć, pamiątek historycznych w celu ich cyfrowej archiwizacji w naszej placówce. Nasze działania chcieliśmy rozpocząć właśnie konferencją, aby w sposób profesjonalny dotrzeć do wszystkich tych, którzy mają obawy co do dzielenia się historią własną i swoich rodzin. Forma ta wydaje się być doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy na temat digitalizacji. Mamy nadzieję, że nasz zamysł się udał i cała akcja będzie służyć zachowaniu dziedzictwa, nauce, wychowaniu i kolejnym pokoleniom.



Beata Siedlecka – burmistrz Dębina i Tadeusz Sławewski – dyrektor WBP w Lublinie

Plany

Od stycznia 2018 roku zaczęliśmy cykl spotkań z żywą historią i zamierzamy zapraszać co miesiąc osoby związane z historią naszego miasta i regionu, a ich wypowiedzi zapisywać w postaci audio lub wideo i zamieszczać w naszej KCHD. Pracownia ma służyć nauce i propagowaniu prac związanych z digitalizacją, szkoleniom, motywowaniu innych do aktywności na rzecz cyfryzacji danych, zbier-



raniu danych źródłowych. Pracownia ma być kopalnią wiedzy dla społeczeństwa, „kufrem” z pamiątkami historii Dębina i regionu, rodzin, osób, miejsc i wydarzeń, jakie miały miejsce na naszej ziemi. Ma pomagać w odkrywaniu historii, być nauką dla młodszych pokoleń, przypomnieniem postaw patriotyzmu, odwagi i wiary poprzez wspominanie dawnych dziejów i osób, które widnieją w starych dokumentach jako bohaterowie dęblińskiej historii. Ma być miejscem spotkań osób, które chcą wspominać, działać i współdziałać na rzecz digitalizacji zbiorów.



Dagmara Jarosz
dyrektor MBP w Dęblinie

Żeromski z tabletem

27 października 2017 roku w Bibliotece Publicznej Gminy Zamość z siedzibą w Mokrem odbyło się zakończenie oraz posumowanie projektu Festiwal Kreatywnego Czytelnictwa „Żeromski z tabletem”. Projekt sfinansowany był ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a instytucją zarządzającą był Instytut Książki w ramach ogólnopolskiego programu ministerialnego „Partnerstwo dla książki”. Patronat honorowy nad festiwalem objął wójt Gminy Zamość Ryszard Gliwiński oraz Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie. Partnerem projektu było Stowarzyszenie Kobiet Na Rzecz Promocji i Rozwoju Środowisk Lokalnych 28+.

W ramach festiwalu, który trwał od 11 września do 26 października 2017 roku, odbyło się 28 warsztatów dla ponad 2000 uczniów ze szkół gminy Zamość oraz 13 rodzinnych warsztatów wielopokoleniowych w bibliotekach, szkołach i świetlicach.

Warsztaty miały na celu przybliżenie postaci i twórczości Stefana Żeromskiego. Zabawy i animacje miały ukazać, że twórczość pisarza można zaprezentować w sposób przyjemny, interesujący i dostosowany do potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży. W programie festiwalu wykorzystano autorską metodę pracy z tekstem literackim wypracowaną przez Michała Malinowskiego – założyciela i dyrektora Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści w Konstancinie Jeziornie – bazującej na koncepcji dotarcia do młodego odbiorcy poprzez zaangażowanie sensoryczne i emocjonalne. W tym celu, w trakcie zajęć wykorzystane zostały drewniane klocki MuBaBaO oraz mięciutkie gigantyczne poduszki Bajkostwory. Program warsztatów obejmował również kreowanie niezwykłych ilustracji przestrzennych. Papier jest bardzo wdzięcznym i prostym materiałem, który uzmysławia dziecku, jak wiele można stworzyć z kartki. Nie zabrakło również tabletków i smartfonów. Źródłem natchnienia były opowieści przytaczane przez mistrza, które sprawiły, że publiczność słuchała jak zaczarowana.

Ideą przewodnią spotkań było ukazanie pozytywnego myślenia w stosunku do otaczającej, smutnej rzeczywistości. Zapalając małe, symboliczne światełko możemy przyczynić się do przemiany otoczenia. Możemy wyzwolić energię, która pobudzi innych do czynienia dobra. Bohater Żeromskiego jest otwarty na drugiego człowieka i jego potrzeby oraz realizuje się poprzez pozytywne działanie dla innych.

Działania festiwalowe przeznaczone były dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz ich rodzin.



Warsztaty miały na celu zachęcenie do aktywnego korzystania z książek i ukazanie jak wspaniale można spędzać czas z opowieścią czytaną, opowiadaną i rysunkową. Oprócz poznania postaci i twórczości Stefana Żeromskiego, uczestnicy odkryli różne sposoby opowiadania obrazkowego oraz techniki teatru papierowego. Ponadto tworzyli własne dzieła i pre-



zentowali je przed kameralną oraz szerszą publicznością.

W dniu zakończenia i podsumowania projektu, siedzibę biblioteki odwiedzili zastępca wójta – Konrad Dziuba, przewodnicząca Komisji Oświatowo-Społecznej Anna Skorupka, starszy kurator Maria Gruszka, dyrektorzy z trzynastu szkół Gminy Zamość oraz delegacje sześćoosobowe dzieci i młodzieży z każdej szkoły.

Po powitaniu gości przez Elżbietę Stankiewicz – dyrektora biblioteki, Michał Malinowski swoimi opowieściami „Prawda” oraz „Trzy pytania” wprowadził zebranych w atmosferę zaczarowanego świata baśni i opowieści. Ci, którzy po raz pierwszy mieli okazję usłyszeć i jakby wejść w ten świat, byli zafascynowani i zachwyceni magią, jaką roztoczył mistrz Michał.

Następnym punktem festiwalu było wręczenie dyrektorom szkół i przedstawicielom poszczególnych instytucji certyfikatów podsumowujących projekt Festiwal Kreatywnego Czytelnictwa „Żeromski z tabletem”.

Po nim odbyły się warsztaty dla dzieci i młodzieży, których efektem były „Złote Księgi Stefana Żeromskiego”, wykonane techniką tworzenia książeczek „rozkładanek pop-up”. Pomysłowość i charakter tworzących książeczki oraz opowieści stworzone do tych prac, zaskakiwały, rozveselały, a też niekiedy zasmucały, ale zawsze, były to opowieści bardzo zajmujące i ciekawe.



Elżbieta Stankiewicz
dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Zamość z siedzibą w Mokrem,
pomysłodawca i koordynator projektu

Bibliotekarz = nieustanne dokształcanie



Współczesne biblioteki oferują nie tylko książki, ale szeroki wachlarz różnych atrakcji. Aby wszystkie biblioteczne propozycje mogły jak najlepiej wypełniać swoje zadanie, bibliotekarze muszą uważnie obserwować zmiany zachodzące w świecie, dostosowywać ofertę swojej instytucji do potrzeb środowiska oraz nieustannie się kształcić.

W powiecie lubelskim ziemskim jest zatrudnionych 61 bibliotekarzy, którzy prowadzą 58 bibliotek publicznych. To dla nich właśnie jesienną ofertę szkoleniową

przygotowała Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lublinie. Z zadania, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Partnerstwo dla książki”, skorzystały bibliotekarki z 13 gmin powiatu lubelskiego.

Zajęcia miały formę warsztatów i dotyczyły zagadnień związanych z tworzeniem marki biblioteki, skutecznych negocjacji w pozyskaniu środków i partnerów biblioteki, ale również budowania dobrego zespołu pracowników. Mogły także stanowić pomoc w rozwijaniu osobistych kompetencji: uczyły jak występować publicznie, jak przyciągnąć uwagę do przekazywanych treści, jak nie dać ponieść się emocjom, jak budować dobre relacje ze współpracownikami, ale także jak pobudzić w sobie kreatywność.

Część warsztatów poświęcono młodzieży – jako niezwykle ważnej grupie użytkowników dzisiejszych bibliotek. Mechanizmy funkcjonowania, sposób myślenia i pola aktywności młodych ludzi, to punkt wyjścia do stworzenia dla niej przez bibliotekarzy interesującej i bogatej oferty bibliotecznej, być może opartej o znajomość nowych mediów i ich różnorodnych narzędzi.

Spotkania prowadziły osoby z dużym doświadczeniem i znakomitą znajomością tematu: dr Małgorzata Artymiak (psycholog, mediator), Ewa Kalińska-Grądział (psychoterapeuta, trener), dr Karolina Sobot-Kasperska (psycholog, trener, wykładowca), Karolina Cela-Lewtak (psycholog, trener), Agnieszka Jarmuł (trener, animator), Józef Szopiński (dziennikarz, animator).

Dopełnieniem praktycznej strony zorganizowanych zajęć były wizyty w nowoczesnych i dynamicznych bibliotekach województwa mazowieckiego, np. w GBP w Przyłęku, Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży na Mokotowie, Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy oraz bibliotece dzielnicy Wilanów.

Projekt „Nowa Biblioteka – szkolenia dla bibliotekarzy” trwał od września do listopada 2017 roku i realizowany był z pomocą Powiatowego Centrum Edukacji i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Lublinie, Starostwa Powiatowego w Lublinie oraz następujących bibliotek: CKiP Gminy Głusk – Biblioteka w Dominowie, GBP w Borzechowie, MBP w Bychawie, GBP im. E. Kołaczkowskiej w Strzyżewicach oraz GBP w Jabłonninie.

Urszula Kurek
PBP w Lublinie

Aktywny senior – aktywna społeczność

8 maja 2017 roku Gmina Ryki przystąpiła do projektu „Aktywni seniorzy – aktywna społeczność”. Projekt realizowany był wspólnie z Fundacją Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego w Warszawie, a współfinansowany przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach „Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020”. Koordynacją projektu zajmowała się Izabela Kępka – dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Rykach.

Celem projektu było zwiększenie aktywności społeczności lokalnej, a w szczególności osób w wieku 60+, poprzez stworzenie warunków do integracji międzypokoleniowej. Projekt przygotował również seniorów do wolontarystycznego włączania się w lokalną ofertę edukacyjno-kulturalną dla społeczności, w tym dzieci do lat 7 oraz pomógł seniorom w wypracowaniu osobistych ścieżek rozwoju i nawiązaniu współpracy z lokalnymi instytucjami czy organizacjami. Dzięki prowadzeniu zajęć seniorzy podjęli nowe role społeczne oraz zintegrowali się ze społecznością lokalną.

27 lipca 2017 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie inauguracyjne projektu, mające na celu rekrutację 15 osób w wieku 60+ zainteresowanych współprowadzeniem zajęć dla dzieci do lat 7. W spotkaniu tym oprócz senierek wzięli udział: Bogumiła Porowska – dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Rykach, Izabela Kępka – dyrektor MGBP w Rykach oraz Barbara Pawlak – dyrektor Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkoli. Zarówno seniorki, jak i dyrektorzy poszczególnych instytucji, przedstawili swoje mocne strony i propozycje wspólnego spędzania czasu z dziećmi.

Kolejnym etapem realizacji projektu było trzydniowe szkolenie (28–30 sierpnia 2017), które przygotowało seniorki do współprowadzenia zajęć dla dzieci. Każda z uczestniczek projektu skorzystała też z godzinnego, indywidualnego doradztwa trenera Dominika Kmity z Fundacji Rozwoju Dzieci. Celem szkolenia było m.in.: doskonalenie umiejętności wolontariuszy, poszerzenie wiedzy o rozwoju, funkcjonowaniu i potrzebach dzieci w wieku 0–8 lat oraz z zakresu opieki nad dzieckiem, ponadto rozwój osobisty przez nawiązanie relacji z innymi ludźmi, podejmowanie nowych zadań czy uczenie się w grupie. Szkolenia miały formę warsztatów z mini-wykładami, opartymi



na prezentacjach multimedialnych oraz analizie filmów tematycznych z udziałem dzieci. Uczestnicy oglądali najlepsze polskie i europejskie przykłady opieki oraz edukacji dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym. Analizowali materiał filmowy pod kątem – co dzieci robią – co te działania dziecku dają tu i teraz – do czego dziecko będzie przygotowane, i czym to zaowocuje w przyszłości.

Wiedząc już czego potrzebuje młody człowiek oraz mając własne doświadczenia, zostały zaplanowane konkretne działania, które seniorzy mogli realizować z dziećmi.

Ostatniego dnia szkoleń z seniorami spotkały się również dyrektorki ryczych przedszkoli, które wysłuchały propozycji działań, jakie chcieliby realizować w ich placówkach seniorzy.

Przeszkoleni, pełni zapału i energii seniorzy, przystąpili do realizacji projektu. Przeprowadzili 20 zajęć dla dzieci, spędzając czas na zabawie i nauce, wykorzystując przy tym m.in. muzykę, taniec, sztuki plastyczne.

Początek roku szkolnego zawsze jest najtrudniejszy dla najmłodszych przedszkolaków, którzy dopiero adaptują się do nowych warunków. Z pomocą pospieszyła Krystyna Polak, która z niezwykłym optymizmem, pedagogicznym podejściem i zaangażowaniem, przez dwa tygodnie, wspierała grupę maluszków z Przedszkola Samorządowego nr 5 w Rykach. W tych trudnych dla dzieci chwilach swoim uśmiechem potrafiła wywołać radość na twarzy każdego dziecka. Wspólnie z Teresą Żaczek i Jolantą Zamojską oraz dziećmi wykonała grę planszową wykorzystując kolorowe jesienne liście. Okazało się, że niewiele trzeba, aby miło spędzić czas na śpiewaniu piosenek i zabawie chustą animacyjną.

Przedszkole nr 1 w Rykach odwiedziły Halina Jakubaszek i Marianna Rodak. Prowadziły zajęcia z 4-, 5- i 6-latkami, którym przybliżyły świat roślin. Opowiadały o owocach i warzywach jadalnych, o możliwości wykorzystania ich w kuchni, odwiedziły ogród, w którym rosną zioła, a po powrocie wspólnie z podopiecznymi posadziły sadzonki w doniczkach.

Z wizytą do Samorządowego Przedszkola nr 1 w Rykach udały się też Hanna Dąbrowska i Zofia Polak. Pani Hania jest zaprawioną podróżniczką. Zwiedziła najdalsze zakątki świata. Po każdej podróży dzieli się swoimi przeżyciami z koleżankami i kolegami z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a tym razem z przedszkolakami. Wspólnie z panią Zosią przygotowały prezentację multimedialną „Etiopia – krajobrazy, ludzie, życie”.

Do Przedszkola nr 2, gotowa na wyzwanie, stawiała się Barbara Sieniek. Przepracowała w tym przedszkolu kilkadziesiąt lat, więc wróciła tam z ogromną radością i sentymentem. Dla przedszkolaków zaplanowała przygotowanie sałatki jarzynowej. Z wielką ochotą, i tylko niewielką pomocą pań nauczycielek, dzieciaki kroili ugotowane warzywa, przyprawiały i mieszały danie. Na innych zajęciach przedszkolaki wykonały portret wiewiórki. Prace zostały wywieszone na tablicy,

tak by mogli je podziwiać rodzice.

Najlicniejszą grupę, która odwiedziła przedszkole, stworzyły: Anna Piotrowska, Irena Grudka, Apolonia Błaszczuk i Zofia Flak. Postanowiły one zapoznać dzieci z zawodami, które dziś są mało popularne, a niektóre nawet już niemal zanikły lub tak



ewoluowały, że nie przypominają zajęć sprzed wielu lat.

Zajęcia projektowe odbywały się nie tylko w przedszkolach, ale również w M-GBP w Rykach. Zaprzyjaźnione seniorki: Jadwiga Buksińska i Kazimiera Rodak postanowiły pokazać dzieciom szydełko i druty oraz zaprezentować co przy ich pomocy można wyczarować. Dzieci mogły spróbować samodzielnie zrobić proste ściegi, ale również przyszywać guziki. Niektóre z nich po raz pierwszy w życiu miały w rękach igłę i nitkę.



W ryckiej bibliotece gościliśmy również zgrany duet: Hannę Dąbrowską i Zofię Polak, które przygotowały dla dzieci prezentację multimedialną o Wenezueli. Pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Rykach mogły zobaczyć na slajdach Park Narodowy Canaima i najwyższy wodospad świata Salto Angel.

W projekt osobiście zaangażowała się Teresa Piesio, na co dzień pracująca w Filii Bibliotecznej w Bobrownikach. Dla najmłodszych uczniów tamtejszego Zespołu Placówek Oświatowych przygotowała spotkanie pod hasłem „Dary jesieni na wesoło”. Jako artystyczna dusza wykonała ekspozycję z różnych owoców, warzyw, ziaren, traw i liści, a dzieci mogły zrobić zabawne dekoracje z dyni. Dowiedziały się również do czego można wykorzystać kasztany, owoce dzikiej róży, jarzębiny czy ziarna słonecznika.

Seniorzy wykazali się niebywałym zaangażowaniem, pomysłowością i kreatywnością w przygotowaniu ciekawych atrakcji dla maluchów.

Mamy nadzieję, że udział w projekcie był znakomitą początkiem trwałej współpracy seniorów z zaprzyjaźnionymi instytucjami i w przyszłości jeszcze nie jeden raz będziemy mogli się spotkać i realizować kolejne interesujące pomysły.



Izabela Kępka
dyrektor MGBP w Rykach

Od projektu do efektu

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie w 2017 roku zorganizowała cykl szkoleń pod hasłem „Od projektu do efektu: kompetentny zespół – zadowoleni użytkownicy”. Jego realizacja była możliwa dzięki pozyskaniu dotacji w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Partnerstwo dla książki”, realizowanego przez Instytut Książki.

Ideą projektu było rozwijanie kompetencji organizacyjnych i osobistych pracowników bibliotek samorządowych województwa lubelskiego. W ramach zadania zorganizowano dwa dwudniowe szkolenia dla 20-osobowych grup bibliotekarzy.

Pierwsze z nich odbyło się w dniach 23–24 października 2017 roku, w których zaplanowano wyjazd studyjny do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie, połączony z bardzo interesującymi warsztatami. Celem zajęć było wzmocnienie kompetencji bibliotekarzy w zakresie pracy z młodzieżą oraz rozszerzenie oferty bibliotek dla tej grupy użytkowników.

W Białej Podlaskiej bibliotekarze zapoznali się z wyposażeniem i działalnością Barwnej Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży oraz Multicentrum. Bibliotekarki – Emilia Waszczuk i Agnieszka Wdowczyk – w formie warsztatów, przedstawiły praktyczne zastosowanie metody „Escape room” w pracy bibliotecznej oraz możliwości przeprowadzenia prostych doświadczeń chemicznych („Do odważnych świat należy – doświadczenia i eksperymenty w bibliotece”).

We Włodawie z kolei uczestnicy wzięli udział w zajęciach „Gry towarzyskie – najciekawsze tytuły i pomysły na ich wykorzystanie w pracy bibliotekarza”, które poprowadziła Urszula Panasiuk – animatorka MBP we Włodawie. Warsztaty „W jaki sposób uatrakcyjnić zwykłe czytanie tekstów literackich? Jak pobudzić dzieci do własnej kreatywności twórczej” poprowadziła Agnieszka Wróbel – bibliotekarka z Biblioteki Publicznej Gminy Hańsk.

Miesiąc później, bibliotekarze wzięli udział w kolejnych warsztatach, tym razem odbywających się w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie (21–22 listopada). Dwudniowe zajęcia pt. „Skuteczne angażowanie społeczności lokalnej w pracy biblioteki”, poprowadziła trenerka Jolanta Woźnicka z Łodzi, członkini Stowarzyszenia Trenerów Organizacji Pozarządowych STOP, prowadząca zajęcia dla bibliotekarzy w Programie Rozwoju Bibliotek. Z jej pomocą uczestnicy poznali m.in.: analizę zasobów i uwarunkowań w społeczności lokalnej, mapę społeczności lokalnej, sposoby organizowania środowiska lokalnego z uwzględnieniem dobrych praktyk, elementy facylitacji procesów społecznych oraz dowiedzieli się jak dobrze prowadzić spotkanie w społeczności lokalnej.

Wszystkie spotkania, w opinii uczestników były bardzo konstruktywne i kreatywne. Bibliotekarze mogli bowiem rozwinąć zawodowe kompetencje, a w wielu przypadkach również swoje osobiste zainteresowania.

Paweł Kordybacha

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie



Koniec roku z piękną książką

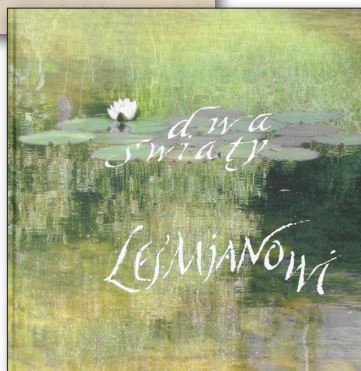
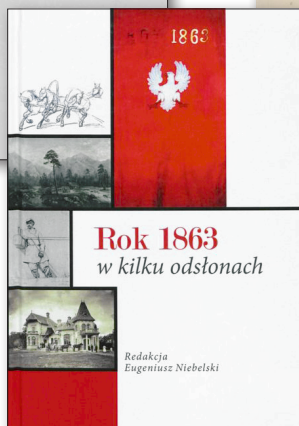
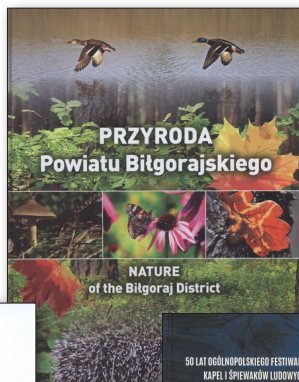
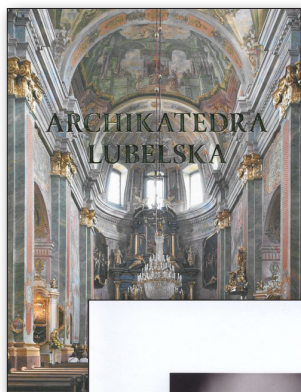


W 2017 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie ogłosiła XI edycję konkursu Książka Roku, którego celem była promocja dorobku edytorskiego województwa lubelskiego, zwłaszcza niebeletrystycznych wydawnictw dotyczących historii regionu, jego tradycji, kultury, walorów krajoznawczych i turystycznych, które zostały wydane w 2016 roku. Tradycyjnie zgłoszeń do konkursu mogli dokonywać autorzy, wydawcy, księgarze, instytucje kultury, towarzystwa regionalne, stowarzyszenia itp. – słowem wszyscy mogący poszczycić się interesującymi publikacjami.

W ciągu trzech miesięcy (termin przyjmowania książek upływał 6 listopada) pracownicy Działu Naukowo-Wydawniczego WBP – Katarzyna Stanek oraz Wojciech Michalski, przyjęli niemalże 70 zgłoszeń, z których ostatecznie zakwalifikowało się 52 książki. W przeważającej części były to wydawnictwa naukowe, publikacje monograficzne, w mniejszej – książki popularnonaukowe oraz albumy.

Jury publikacje oceniło mając na uwadze walory edytorskie, estetyczne, zgodność treści i formy, język przekazu, nowatorstwo tematyki. W rezultacie wyłoniono zwycięzców w 5 kategoriach: Lublin – wydawnictwo monograficzne, Lublin – wydawnictwo albumowe, Lubelszczyzna – wydawnictwo monograficzne, Lubelszczyzna – wydawnictwo albumowe oraz Publikacje wydane przez biblioteki województwa lubelskiego. Komisja zdecydowała przyznać jedno wyróżnienie, a dyrektor WBP Tadeusz Sławewski – dwóch nagród specjalnych.

Uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia wydawcom Wawrzynów Pawła Konrada w konkursie Książka Roku 2016 odbyła się 8 grudnia 2017 roku w Czytelnicy Zbiorów Specjalnych WBP w Lublinie. Gości przywitani Tadeusz Sławewski – dyrektor WBP oraz Ewa Hadrian (Dział Informacji i Promocji WBP). W wydarze-



niu uczestniczyła m.in.: Halina Drozd – dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, która w imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego Sławomira Sosnowskiego, odczytała okolicznościowy adres skierowany do organizatorów i uczestników spotkania.

Z protokołem jury konkursu zebranych zapoznał dr Grzegorz Figiel – zastępca dyrektora WBP ds. merytorycznych, ogłaszając, że laureatami Wawrzynu Pawła Konrada zostały:

- w kategorii **Lublin – wydawnictwo monograficzne** Państwowe Muzeum na Majdanku za pracę *Majdanek w dokumentach* (wybór, wstęp i oprac. W. Lenarczyk);
- w kategorii **Lublin – wydawnictwo albumowe** Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” za niezwykle album *Archikatedra Lubelska* (red. P. Pencakowski, D. Kopciowski, ks. M. Szymański, tekst D. Kopciowski i in., zdjęcia P. Maciuk);
- w kategorii **Lubelszczyzna – wydawnictwo monograficzne** Wydawnictwo KUL za historyczną kompilację *Rok 1863 w kilku odsłonach* pod redakcją E. Niebelskiego;
- w kategorii **Lubelszczyzna – wydawnictwo albumowe** Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzczak za książkę *Przyroda Powiatu Biłgorajskiego* (tekst M. Kurzyna, zdjęcia S. Odrzywolska i in.). **Wyróżnienie** w tej kategorii otrzymało Zamojskie Towarzystwo „RENESANS” za publikację *Dwa światy Leśmianowi* pod redakcją E. Gnyp, natomiast **nagrodę specjalną** w tej kategorii Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie za obszerną pracę *Muzyka najbliższa ziemi... 50 lat Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą* (oprac. J. Adamowski i in., red. J. Adamowski, A. Sar);
- w kategorii **Publikacje wydane przez biblioteki województwa lubelskiego** Wawrzyn Pawła Konrada wręczono Bibliotece Miejskiej w Puławach za *Domek Grecki. Historia i współczesność* (oprac. Z. Kiełb, E. Sulima), oraz **nagrodę specjalną** Towarzystwu Fotograficznemu Ziemi Hrubieszowskiej oraz Powiatowej Bibliotece Publicznej im. prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie za wspólne dzieło *21 spojrzeń* (oprac. R. Grylak, B. Dragan-Szkodzińska, wyb. M. Marut).

Warto dodać, że wszystkie zakwalifikowane książki uczestnicy spotkania oraz czytelnicy Biblioteki mieli okazję obejrzeć na wystawie pokonkursowej, wyeksponowanej w holu.

Dla tych, którzy bliżej chcieliby zapoznać się z treścią poszczególnych wydawnictw zapraszamy do zapoznania się z przeglądem publikacji autorstwa Bożeny Lech-Jabłońskiej zamieszczonym w najnowszym roczniku „Bibliotekarz Lubelski” (R. 60, 2017, s. 205–208) lub do odwiedzin w naszej instytucji.

Laureatom serdecznie gratulujemy! Mamy nadzieję, że w następnej edycji konkursu na wartościową książkę będziemy mogli zaprezentować równie ciekawe wydawnictwa.

Katarzyna Stanek
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie

Kolorowo i zimowo w Oddziale dla Dzieci WBP



Koniec roku 2017 w Oddziale dla Dzieci Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, którym opiekują się Magdalena Morek oraz Joanna Żelazowska, obfitował w wiele atrakcyjnych spotkań z naszymi najmłodszymi czytelnikami.

W październiku w agendzie królowała jesień, przyroda i przystępna, szeleściły suche, kolorowe liście, a dziecięca wyobraźnia

pracowała na wysokich obrotach. Na zajęciach zorganizowanych na podstawie książki *O.G.R.Ó.D.* Ewy Kołaczyńskiej omówiliśmy niesamowite miejsca: dzieci poznały tajemnice angielskich i francuskich ogrodów, mogły zobaczyć niesamowite ogrody fontann, miejską farmę, ogród w szpitalu, a nawet ogród na dachu. Największym zaskoczeniem okazał się ogród światła, który nie ma stałego adresu. Pęk światłowodów, które tworzą ten niesamowity park, nasunął maluchom wiele skojarzeń, m.in. z końskim ogonem, sianem, a nawet nitką dentystyczną. Pomysłowość dzieci przeszła najśmielsze oczekiwania.

Listopad z kolei upłynął pod znakiem Narodowego Święta Niepodległości i biało-czerwonych kotylionów. Nasi mali goście poprzez zabawę mieli okazję poznać trudny i burzliwy wycinek historii Polski. Aby dzieci mogły zrozumieć istotę rozbiorów dokonanych przez naszych sąsiadów, musiały porozumieć się z „dziwnym” przybyszem z tajemniczego kraju TIK-TAK. Mimo, że mówił niewiele, był przyjacielski i zabawnie gestykulował, co dzieciom ułatwiło rozpoznanie jego intencji. Wspólnie dokonaliśmy symbolicznego rozbioru Polski. Każda grupa otrzymała duży arkusz papieru z zaznaczonym konturem kraju. Dzieci ciągnęły arkusz, każde w swoją stronę, aż Polska została rozerwana. W ten prosty sposób dzieci dowiedziały się, że nasza ojczyzna na wiele lat zniknęła z mapy Europy. Podczas dyskusji na temat polskości i tożsamości narodowej dzieci wykazały się dużą aktywnością, mimo że poruszane zagadnienia nie należały do łatwych.

Zabawa w głuchy telefon zilustrowała uczestnikom, w jaki sposób nasz hymn narodowy dotarł „z ziemi włoskiej do polskiej”. Na koniec spotkania dzieci wykonały niepodległościowe kotyliony i w rytmie marsza zakończyły zajęcia.

Dla nieco starszych gości przygotowaliśmy coś specjalnego. Sprawdzianem ile dzieci zapamiętały z zajęć był test. Nudy, prawda? Ale nie u nas! Test był interaktywnym quizem stworzonym na platformie Kahoot!, a dzieci

Jesienno-zimowe spotkania w liczbach:

41 spotkań, **20** grup, **693** dzieci

rozwiązywały go na smartfonach i tabletach. Ta forma sprawdzianu tak spodobała się uczestnikom, że wymusili oni na nas obietnicę kolejnych zajęć z jej użyciem.

Przygrywką do zajęć grudniowych były mikołajkowe warsztaty otwarte, które wypełniły świąteczne puzzle, gry integracyjne, a przede wszystkim rękodzieło. Dzieci i rodzice wykonywali kolorowe choinki na stożku, ozdabiali pudełka na drobne upominki oraz małe aniołki, idealne do powieszenia na choinkę.

Podczas zajęć dla grup zorganizowanych zajęłyśmy się wszystkim tym, co wiąże się ze świętami Bożego Narodzenia, czyli tradycjami, zwyczajami, wydarzeniami. Najmłodsi bawili się świetnie ozdabiając choinkę i poznając wspólnie świąteczne zwyczaje. Największym zaskoczeniem okazała się informacja, że nie tylko Mikołaj przynosi prezenty... Odbывая szybką podróż po Europie wspólnie poznaliśmy innych darczyńców. Pojawili się: Befana z Włoch, Dziadek Mróz z Rosji, a nawet Trzej Królowie z Hiszpanii.

Ponieważ grudzień to czas prezentów, dzieci miały możliwość wykonania drobnych upominków dla najbliższych osób lub ozdób świątecznych. Starszaki, którym obiecałyśmy quiz, znów grały w Kahoot'a. Tym razem pytania dotyczyły Gwiazdki u dzieci z Bullerbyn, świąt Bożego Narodzenia oraz kołęd. Zajęcia zakończyły się świątecznymi życzeniami i fragmentem wiersza Wandy Chotomskiej *Czasami mi się zdaje...*:

*Kochani,
strasznie Was przepraszam, nie moja wina, słowo daję,
że mi ta broda nie wyrosła
i że nie jestem Mikołajem.
Może za rok, na przyszłe Święta,
jako Mikołaj się pokażę;
dziś-wiersz podrzucam
pod choinkę i życzę Wam
spełnienia marzeń.*



Sukces lubelskich bibliotekarzy

W dniach 20–21 października 2017 roku obradował Krajowy Zjazd Delegatów (KZD) Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, pod patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Wydarzenie w Audytorium im. Stefana Dembego Biblioteki Narodowej zostało połączone z obchodami 100-lecia jednej z największych organizacji zawodowych. Obchody jubileuszu zwińczyło opublikowanie wydawnictwa *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich: przeszłość i teraźniejszość 1917–2017* pod redakcją Jadwigi Koniecznej.

Na Zjeździe, którego hasło brzmiało „Wiedza i doświadczenie. Tradycja i Nowoczesność”, podsumowano działalność SBP w kadencji 2013–2017. Przyjęto program na lata 2017–2021 oraz dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącą SBP w kadencji 2017–2021 została Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, wiceprzewodniczącą SBP w kadencji 2013–2017. Nowa przewodnicząca SBP powierzyła funkcję wiceprzewodniczących SBP Małgorzacie Furgał oraz Krzysztofowi Dąbkowskiemu. Sekretarzem Generalnym została ponownie Barbara Budyńska, a skarbnikiem **Bożena Chlebicka-Abramowicz**, wicedyrektor Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, laureatka Nagrody im. Anny Platto w 2002 roku z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tomaszowie Lubelskim. Do Zarządu Głównego w kadencji 2017–2021 weszła **Joanna Chapska**, przewodnicząca Zarządu Okręgu Lubelskiego.

KZD dokonał także wyboru członków Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego. **Marian Butkiewicz**, przewodniczący Zarządu Oddziału Lubelskiego z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie został przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej, a **Pawła Kordybachę**, skarbnika Zarządu Okręgu Lubelskiego wybrano do Głównego Sądu Koleżeńskiego. **Małgorzata Pieczykolan**, przewodnicząca Sądu Koleżeńskiego Zarządu Okręgu Lubelskiego, weszła do zarządu Sekcji Bibliotek Publicznych przy ZG SBP w Warszawie. Po raz pierwszy w stuletniej historii SBP do władz krajowych tak licznie zostali wybrani przedstawiciele z województwa lubelskiego. Świadczy to dobitnie o zaangażowaniu naszych kolegów w działalność społeczną na rzecz rozwoju bibliotekarstwa. Gratulujemy!



Małgorzata Pieczykolan
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Filia w Lisowie biblioteką na piątkę

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie po raz pierwszy zorganizowała konkurs na najlepszą placówkę filialną województwa lubelskiego. Celem konkursu była aktywizacja placówek filialnych, upowszechnianie czytelnictwa, współpraca i integracja ze środowiskiem lokalnym.

Laureatką konkursu „**Biblioteka na 5**” w kategorii Najlepsza Filia Wiejska została Filia w Lisowie Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubartowie. Jest to jedna z pięciu placówek filialnych lubartowskiej biblioteki. Zajmuje budynek świetlicy wiejskiej, wyremontowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2009–2010 za kwotę 1 637 128 zł, wkład samorządu gminy Lubartów wyniósł 500 tys. zł. Biblioteka zajmuje powierzchnię 60 m². Jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych. Wnętrze jest utrzymane w ciepłej, przyjemnej kolorystyce. Przy filii funkcjonuje świetlica wiejska o powierzchni 106 m² z siłownią, sprzętem rehabilitacyjnym, zapleczem kuchennym, szatnią i pomieszczeniem dla sportowców. Przy bibliotece zorganizowano plac zabaw dla dzieci, wygospodarowano miejsce na ognisko, letni amfiteatr ze sceną, a także boisko sportowe. Liczne klomby, rośliny i krzewy tworzą przyjazne otoczenie wokół placówki. Filia dysponuje księgozbiorem liczącym ponad 6 tys. woluminów, prenumeruje 10 tytułów czasopism. Rocznie rejestruje ponad 600 czytelników. W 2016 r. w czytelni internetowej zarejestrowano 1445 użytkowników. Czytelnicy mają do dyspozycji 5 komputerów, xero, drukarkę. Z różnorodnej oferty kulturalno-oświatowej w ubiegłym roku skorzystało ponad 1200 mieszkańców.

Filię w Lisowie prowadzi Barbara Orłowska, bibliotekarz z 25-letnim stażem. Jest osobą kreatywną, otwartą na współpracę ze środowiskiem lokalnym, m.in. Stowarzyszeniem „Być aktywną”, Klubem Seniora, sportowcami zrzeszonymi w Ludowym Zespole Sportowym „Kadet”, z placówkami oświatowymi. Bibliotekarka prowadzi ponadto cztery punkty biblioteczne i jest moderatorem programu DKK dla czytelników dorosłych. W 2016 r. zrealizowała wiele imprez dla każdej z grup czytelników, promując czytelnictwo. Czytelnicy uczestniczyli w wyjeździe do Magicznych Ogrodów w Trzciance, Europejskiego Centrum Bajki im. Koziółka Matołka w Pacanowie, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Organizuje też warsztaty, wystawy, spotkania międzypokoleniowe kultywując polskie tradycje, utrwalając dziedzictwo kulturowe, propaguje kulturę regionu Ziemi Lubartowskiej i województwa lubelskiego.

Oferta programowa Filii jest bogata i atrakcyjna, dostosowywana do działań oraz zmieniających się oczekiwań odbiorców. Jest to centrum aktywności lokalnej mieszkańców gminy. Biblioteka jest miejscem spotkań, przestrzenią dla aktywnych, chcących twórczo w miłej atmosferze i przyjaznym otoczeniu spędzić wolny czas. Mieszkańcy przychodzą tu chętnie, wspierając bibliotekarkę w realizacji różnorodnych przedsięwzięć. Utożsamiając się z Filią w Lisowie traktują ją jako dobro wspólne.

Placówka aktywnie włącza się w organizację wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych akcji i kampanii społecznych promujących czytelnictwo. Wszystkie proponowane formy pracy kulturalno-oświatowej są realizowane w oparciu o teksty literackie, promując bibliotekę i czytelnictwo.

Małgorzata Pieczykolan
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Bibliotekarz z pasją Miecze, kimono i biblioteka

Mówi się, że w bibliotece to nie książki są najważniejsze, ale pracujący w niej ludzie. Bibliotekarz to swego rodzaju człowiek-orkestra – pomoże, doradzi, wysłucha i to nie tylko w doborze literatury, ale także problemów, dylematów i rozterek życiowych. Bibliotekarz to także nauczyciel i inspirator dla dzieci i młodzieży, powinien więc być pogodny, odważny, otwarty, innowacyjny i mieć głowę pełną pomysłów... bo sprostanie oczekiwaniom najmłodszych czytelników to nie lada wyzwanie.

Czasami pewien łut szczęścia postawi na tej samej drodze dwie osoby, które dzięki swoim zainteresowaniom i cechom charakteru potrafią się idealnie uzupełniać. Do takiego spotkania doszło w Filii nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku, gdzie poznały się dwie bibliotekarki z pasją Magdalena Antończak – z wykształcenia polonistka, realizująca się poprzez aktywną pracę z dziećmi i młodzieżą oraz Katarzyna Nazurk – z wykształcenia teolog, absolwentka Zarządzania Bezpieczeństwem Systemów Informatycznych na AON oraz Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS, a przede wszystkim wielbicielka kultury japońskiej oraz japońskich sztuk walki. Zarówno Magdalena, jak i Katarzyna swoją pracę w bibliotece rozpoczęły od stażu w filii, której kierownikiem jest Joanna Swacha-Broda – wspaniały nauczyciel, mentor i inspirator. To także za jej sprawą doszło do współpracy dawnych stażystek.

Od dwóch lat Filia nr 2 M-PBP w Świdniku organizuje dla najmłodszych czytelników cykl lekcji bibliotecznych. W roku 2015 cykl „Rok w bibliotece” pozwolił rozszerzyć działalność edukacyjną placówki do regularnych, comiesięcznych spotkań z trzema grupami przedszkolnymi. W roku 2016 zrealizowany cykl „Literacka podróż po świecie” cieszył się jeszcze większym zainteresowaniem i przyciągnął do biblioteki pięć grup przedszkolnych. Zajęcia miały na celu wykorzystanie naturalnych cech dziecka, jakimi są: ciekawość, chęć odkrywania nowych rzeczy, pragnienie poznawania otaczającego go świata. Dziecko z zapałem i zaangażowaniem interesuje się nowym miejscem, chce je bliżej poznać. Zajęcia zachęcały do myślenia, opowiadania, porównywania, uruchomienia wyobraźni dziecka. Na lekcjach przedszkolaki uczyły się tolerancji, poszanowania odrębności, poznawały obyczaje innych ludów, a na przykładzie życia swoich rówieśników mogły docenić swoją rzeczywistość. Ponadto program zakładał, iż dzieci nauczą się podstawowych zwrotów w języku danego kraju i rozwiną wszystkie procesy poznawcze.

Największym sukcesem płynącym z regularnych spotkań było oswojenie się z biblioteką, zaaklimatyzowanie w jej murach, poznanie księgozbioru i pełna swoboda w korzystaniu z zasobów. Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że dzieci uczestniczące w zajęciach w bibliotece w dużej części pozostają jej aktywnymi czytelnikami.





To właśnie przy realizacji cyklu „Literacka podróż po świecie” zawiązała się współpraca Magdaleny i Katarzyny. Na każdych zajęciach w bibliotece najmłodsi odbywali literacką podróż do innej rzeczywistości. Dzięki wyobraźni i odrobinie chęci mogli „odwiedzić” Meksyk, Francję, Mongolię, Kenię, Tanzanię, Portugalię i oczywiście Japonię. Podczas przygotowań do lekcji o Kraju Kwitnącej Wiśni Katarzyna zaproponowała pomoc, a udostępnione przez nią

prywatne zbiory pozwoliły przeprowadzić interesujące zajęcia. Jednak na tym nie koniec; opowieści o kraju, ludziach, kulturze płynące z ust osoby zafascynowanej tym miejscem sprawiły, że zarówno młodzi, jak i starsi goście biblioteki nie nudzili się ani przez chwilę. Przywiezione z wycieczki do Japonii pamiątki, podręczniki i niezbędne materiały używane podczas nauki języka japońskiego okazały się być bardzo przydatne na zajęciach. Dzieci mogły zapoznać się z jedną z książek do nauki pierwszych znaków i porównać ją ze swoim elementarzem. Bardzo cienki papier i pędzle do kaligrafii trafiły do rąk każdego uczestnika zajęć. Wielkim zaskoczeniem było pionowe pismo, a każdy niedowiaręk mógł porównać tę samą książkę w dwóch wersjach językowych: japońskiej i polskiej. Prowadzące zajęcia bibliotekarki ubrane były w japońskie stroje: Magdalena miała na sobie piękne, oryginalne, jedwabne kimono przywiezione z wycieczki do Japonii, Katarzyna swój strój treningowy. Największą atrakcją zajęć okazał się pokaz japońskich sztuk walki wykonany przez Katarzynę, która od 2004 roku trenuje Tenshin Shoden Katori Shinto Ryu, czyli najstarszą holistyczną japońską sztukę walki, stanowiącą najlepiej zachowany średniowieczny system bojowy na świecie. Szkoła ta naucza technik władania kataną, dwoma mieczami, kijem bo, naginatą, rzucania shurikenami, a także walki wręcz. Ponadto Kasia trenuje Aiki Jujitsu Kobukai – dynamiczną i zarazem defensywną sztukę walki, której początki sięgają ponad 1000 lat wstecz. Podczas tych treningów uczy się chwytów, rzutów, dźwigni i uderzeń nokautujących. Ostatnio zaczęła także praktykować Kyudo, czyli sztukę łucznictwa japońskiego. Wspomina:

„Moja fascynacja Japonią i wszystkim, co z nią związane, rozpoczęła się w 1998 roku, kiedy spotkałam osobę zajmującą się japońskimi sztukami walki. Było to na rajdzie harcerskim. Mimo, że zainteresowanie kulturą Japonii i sztukami walki pozostało, to na pierwszy trening trafiłam dopiero w czasie studiów i trenuję do dziś – od pierwszego treningu minęło 13 lat. W roku 2015 byłam w Japonii wraz z grupą przyjaciół. Nasza wyprawa okazała się wielką przygodą. Miałam okazję między innymi uczestniczyć w treningach bezpośrednio pod okiem naszego Mistrza Sugino Yukihiro w Dojo w Kawasaki, a także podziwiać wschód słońca z najwyższego szczytu Japonii – góry Fuji. Było to niesamowite przeżycie. Do dziś z uśmiechem na ustach wspominam te chwile”.

Dzieci i wychowawcy z zapartym tchem obserwowali pokaz wykonany przez Katarzynę podczas zajęć w bibliotece. Na ich twarzach rysowały się zarówno strach, jak i ogromne zaciekawienie. Wielkie wrażenie zrobił japoński miecz, który

Katarzyna zdecydowała się pokazać na zajęciach, budził on respekt i wywołał błysk w niejednym oku. Tępy miecz używany podczas treningów także był rekwizytem na zajęciach, przedszkolaki pod okiem bibliotekarki mogły go dotknąć – wywoływało to wiele pozytywnych emocji. Zajęcia, choć długie i bardzo intensywne, nie znużyły żadnego uczestnika. Dzieci i opiekunowie z uśmiechami na ustach za każdym razem (bo zajęcia powtarzano aż 5 razy) opuszczają bibliotekę.

Zajęcia o Japonii okazały się naszym wielkim, wewnętrznym sukcesem. Zarówno ja, jak i Katarzyna zrealizowałyśmy wszystkie swoje zamierzenia. Ogrom informacji, jakie przyswoiły dzieci tamtego dnia bardzo nas zaskoczył. Ich skupienie, zaangażowanie i zadowolenie ze spędzonego w bibliotece w tak wyjątkowy sposób czasu, był dla nas największą nagrodą i tym samym inspiracją do kolejnych działań.



Minął już prawie rok, a dzieci do tej pory wspominają zajęcia o Japonii, a przede wszystkim pokaz sztuk walki w wykonaniu Kasi Nazaruk. Okazuje się, że praca w bibliotece może być bardzo inspirująca. Kimono, miecze... wszystko staje się tu przydatne. Pomysł i odrobina zaangażowania, pracy, odpowiedni ludzie na naszej drodze, a zwykła filia biblioteki potrafi zmienić się w japońską szkołę, salę widowiskową, a nawet treningową.

Magdalena Antończak, Katarzyna Nazaruk
Filia nr 2 M-PBP w Świdniku

Prezentujemy nasze biblioteki

Nowy lokal – nowe możliwości

W maju 2017 roku, po 26 latach pracy w podziemiach miejscowego przedszkola, przy współudziale znamienitych gości, udostępniłmy nową siedzibę biblioteki, otwierając tym samym nową kartę w historii naszej placówki.

Lokal z niezależnym wejściem zlokalizowany jest w rozbudowanym budynku szkoły w Górze Puławskiej przy ulicy Ogrodowej 18.

Wyrazy wdzięczności kierujemy do wójta Krzysztofa Brzezińskiego, radnych Gminy Puławy oraz wszystkich osób, które dostrzegając potrzebę rozwoju biblioteki, swoimi działaniami przyczyniły się do poprawy warunków lokalowych naszej placówki.

Radość i duma towarzyszyły nam w dniu otwarcia, bowiem spełniło się nasze marzenie o nowoczesnej instytucji, pozwalającej zaspokajać różnorodne potrzeby społeczności lokalnej w zakresie uczestnictwa w kulturze.

Przestronny, jasny i pięknie wyposażony lokal o powierzchni ponad 130 m² otwiera wiele nowych możliwości w działaniach biblioteki, podnosząc komfort pracy bibliotekarzy i zaspokajając potrzeby czytelników oraz użytkowników placówki. Zachęca do aktywnego korzystania z dobrze wyeksponowanego księgozbioru, czasopism, czytelni internetowej, strefy dla dzieci z zabawkami i pufami oraz strefy wypoczynku z wygodnymi kanapami i stolikami kawowymi.

Nasze działania czytelnicze i upowszechnieniowe w nowej siedzibie rozpoczęliśmy już 30 maja 2017 r. współorganizując z Powiatową Biblioteką Publiczną w Puławach III Lokalne Forum Bibliotekarzy z okazji obchodów Roku Rzeki Wisły. Wykorzystując możliwości nowego lokalu zorganizowaliśmy do końca 2017 roku wiele imprez takich jak: Noc bibliotek, spotkanie autorskie z Piotrem Milewskim,



Bookcrossing, Narodowe Czytanie *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, Tydzień Zakazanych Książek, XVII Dni Kultury Chrześcijańskiej, spotkanie z bratem Pawłem Flisem, Tydzień postaci z bajek, Jubileusz 10-lecia Dyskusyjnego Klubu Książki, V Konkurs Wiedzy o Regionie „Moja Gmina Puławy” z wykorzystaniem iPadów i platformy Kahoot (www.gbpgorapulawska.naszabiblioteka.com/).

Nasze działania cieszą się dużym zainteresowaniem społeczności lokalnej, a osoby odwiedzające placówkę wyrażają wiele słów uznania.



Zofia Małek
dyrektor GBP w Górze Puławskiej

Moje pisanie o książkach... – 5 pytań do... Jarosława Czechowicza



Fot. Daniel Myszkowski

Jarosław Czechowicz – recenzent, krytyk literacki, autor literackiego bloga, nauczyciel języka polskiego, pisarz. W 2017 roku odwiedził Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie dwukrotnie: w marcu na szkoleniu moderatorów DKK przedstawił temat „Polskie czytelnictwo i polski rynek wydawniczy z perspektywy recenzenta”, a w październiku promował książkę *Poza napisanym* (Od Deski Do Deski – wydawnictwo Tomasza Sekielskiego), otwierającą nowy cykl wydawniczy nazwany Nie/Zwykłe Rozmowy.

Wydałeś dwie publikacje z rozmowami o życiu, pracy pisarzy, rzeczach dla nich ważnych i mniej ważnych. Czym dla ciebie jest rozmowa?

Rozmowa ogólnie czy rozmowa z pisarzem? Myślę, że za każdym razem to szansa na zachłanne wydobywanie z drugiego człowieka tego, kim naprawdę jest, i tylko w takim znaczeniu pojęcie „rozmowa” jest dla mnie satysfakcjonujące. Rozmawiając z pisarzami, chcę być traktowany partnersko. Z takich rozmów wychodzą czasem bliskie znajomości, a nawet przyjaźnie. Uważam, że wszyscy na co dzień bardzo mało ze sobą rozmawiamy, tak naprawdę. Nie chodzi mi o wymianę uprzejmości czy ogólników. Trzeba zajrzeć głębiej. Moi rozmówcy pozwolili mi na to i dzięki temu wiem, jak ich czytać w przyszłości, bardziej uważnie i ze świadomością tego, o czym opowiedzieli. Opowiadali przecież nie tylko o książkach, ale też o drogach, po których kroczyli, zanim do swych książek dotarli.

Czego nauczyły Cię rozmowy z pisarzami? Czego nauczyli Cię rozmówcy?

Mógłbym wymieniać każdego po kolei i przytaczać te mądrości, ale jeśli ująć rzecz ogólnie – nauczyli mnie tego, by literaturę traktować jako specyficzny rodzaj zmyślenia tych ludzi, którzy są z nią związani przez całe życie, a czasem od niej uzależnieni. Że książka to nie tylko świat przedstawiony i przesłanie, ale zagadka tego, jaki człowiek się w niej ukrył. Sądzę, że nauczyłem się więcej empatii. Jeszcze więcej niż podczas licznych lektur. Pisarze są zwykłe ludźmi, którzy myślą o świecie w pewien charakterystyczny sposób – zaznaczają w nim swoją obecność i wydobywają ze świata wszystko, co wchodzi z nimi w interakcje. Są subiektywni i jednocześnie uniwersalni w tym, jak postrzegają rzeczywistość. Nauczyli mnie także rozważyć w wydawaniu jakiegokolwiek opinii o przeczytanej książce.

Czy uważasz, że w Polsce mamy dobre, sprzyjające, rozpoznawalne przestrzenie do rozmowy o książce?

Są na pewno dobre i sprzyjające, jeśli mamy na myśli liczne działalności klubów czytelniczych, wokół których koncentrują się osoby czytające książki i mogące wyrazić na takich spotkaniach swoje własne opinie bez poczucia, że to co powiedzą, może być uznane za truizm lub coś mało błyskotliwego. Dlatego to, co robią polskie biblioteki dla ratowania czytelnictwa i nawiązywania ze sobą relacji tych, którzy czytają, jest bardzo chwalebne. Z rozpoznawalnością przestrzeni rozmów o książce jest różnie. Nie mam tu na myśli tylko mediów. To miejsca, w które dociera świadomy czytelnik. Brakuje mi takich rozmów o książkach, które docierałyby do nieczytających. Do tych, którzy z różnych powodów nie sięgają po książki i nie wiedzą, że się o nich mówi. Mam wrażenie, że przestrzeń dyskusji o książce także wewnętrznie się atomizuje – krytycy mają swój własny kod opowieści, literaturoznawcy inny, blogerzy książkowi zupełnie inny. W dyskusowaniu często chodzi o to, by wykazać się erudycją i błyskotliwością, a niekoniecznie powiedzieć coś ważnego o samej książce. W tym znaczeniu ta przestrzeń jest niszowa i dla wybranych. Szkoda, że tak się dzieje.

Wyniki badań czytelniczych są bezlitosne, z roku na rok jest odnotowywany coraz większy spadek, czy kolejne pokolenia są już inne? Czy dla nich książki nie są tym samym, czym były dla poprzednich generacji?

Należałoby zacząć od podstaw, czyli od tego, w jaki sposób czytelnictwo propaguje program szkolny. Z roku na rok uczeń czyta coraz mniej, bo nie musi. Nie trzeba znać największych dzieł z historii literatury, by zdać maturę. Poza szkołą cała masa ludzi traci już kontakt z książkami, wyjątkowo zdarza się coś odwrotnego. Czytanie nie jest w modzie i nie będzie popularne, dopóki nie będzie się pokazywać, że obcowanie z książką mogłoby być czymś tak codziennym jak toaleta czy oglądanie telewizji. W Polsce nigdy nie czytało się zbyt wiele i ma to uwarunkowania zarówno historyczne, jak i społeczne. Dopóki osoby publiczne, które kształtują opinie i nawyki, nie zechcą się pokazywać z książkami, niewielu będzie w stanie odkryć, że są one ważne i potrzebne. Łudzę się, że popularność e-booków i czytników przyciągnie do czytania młodsze pokolenie wychowane już na elektronicznych

gadżetach. Pokazywałem kiedyś swoim uczniom czytnik. Niestety, nie wzbudził entuzjazmu jak telefon czy tablet.

Jak to jest w Polsce z promocją czytelnictwa?

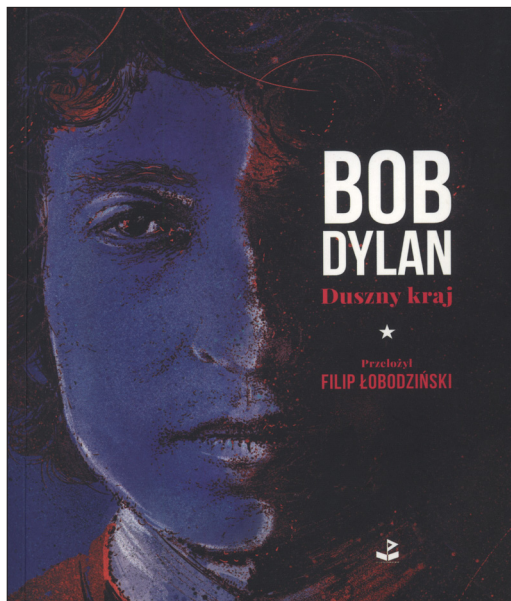
Wszyscy staramy się, jak możemy. Ja daję z siebie wszystko, ale często odnoszę wrażenie, że przekonuję już przekonanych. Nie ma w Polsce za wiele miejsca na tę promocję. Festiwale literackie, nieliczne recenzje w prasie, kilka programów kulturalnych, prasa tematyczna szorująca dno i drżąca przed zamknięciem... Nie jest dobrze. Internet jako narzędzie komunikacji na pewno tutaj pomógł, ale daleka droga w Polsce do tego, by temat czytelnictwa był jednym z dyżurnych. Informacje o nieczytającym narodzie zasmucają przede wszystkim tych, którzy nie budują tego mrocznego procenta ludzi bez książek. Obcowanie z książką to nie jest w Polsce styl życia, lecz opresyjny obowiązek, który kojarzy się ze szkolnym przymusem. Naturalnie nie jest aż tak przynębiająco, ale bardzo trudno przekonać do czytania kogoś, kto rozstał się z książką w wieku nastoletnim i przez kolejne 10, 20 lat zupełnie zatracił wewnętrzną potrzebę ponownego z nią kontaktu.



Jarosław Czechowicz – absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Podyplomowego Studium Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej na tej samej uczelni. Niezależny recenzent, autor ponad tysiąca omówień współczesnej literatury polskiej i światowej. Autor rozmów z pisarzami *Rok w rozmowie* i *Poza napisanym* oraz bloga krytyczno-literackiego „Krytycznym okiem”, który zdobył w 2017 roku pierwsze miejsce w plebiscycie INFLUENCER.PL na najlepszy blog literacki roku. Na co dzień nauczyciel języka polskiego, a także wielbiciel Islandii. Współpracuje z mediami i bibliotekami w Polsce przy promocji czytelnictwa.

Rozmawiała Joanna Chapska
Wojewódzki Koordynator DKK

Z księgarskiej półki Tak sobie krwawię (Bob Dylan, *Duszny raj*)



Filip Łobodziński przekłada teksty Boba Dylana od niemal 40 lat, jednak do niedawna tłumaczenia te nie funkcjonowały w obiegu publicznym. Dopiero w ostatnich latach Łobodziński podjął próbę ich popularyzacji: w 2014 r. powołał formację DYLAN.PL, której dorobek po trzyletnim życiu koncertowym ukazał się na dwupłytowym albumie. Kolejnym owocem zabiegów Łobodzińskiego/tłumacza jest publikacja książkowa, zawierająca aż 132 przekłady tekstów amerykańskiego barda. Trudnym do uwierzenia zbiegiem okoliczności oba te wydania zbiegły się z werdyktem kapituły Literackiej Nagrody Nobla – zaskakującym nawet dla tych, którzy zdają sobie sprawę, że korzenie literatury leżą właśnie w pieśniach. Ale czy gdyby chciał wskazać najbardziej wpływowego

poetę ostatnich 50–60 lat, nie byłby to właśnie Bob Dylan? By się o tym przekonać, należy przyrzeć się jego twórczości w sposób pogłębiony, w większej dawce niż podejmowane dotąd próby przekładów. Dobrze więc, że akurat teraz dostajemy po polsku już nie pojedyncze utwory, ale obszerny przegląd dorobku bogatego w treść, motywy, symbole, nawiązania. Cały literackie uniwersum.

Łobodziński występuje w tej publikacji w kilku rolach: jako tłumacz, ale też redaktor układu oraz autor przypisów. Jest przewodnikiem po świecie Dylanowskich opowieści. Już zastosowany przez niego podział zbioru daje do myślenia. Ignorując chronologię i podział na albumy płytowe zdecydował się na dwanaście bloków tematycznych, dzięki czemu uwydatnił dominanty obecne w twórczości Dylana. Oczywiście podział ten jest sprawą umowną i arbitralną, a wiele utworów mogłoby znaleźć się w innych miejscach zbioru. Ale w ten sposób udało się wyeksponować takie motywy twórczości autora *Tęsnego jazzu o podziemiu* jak różne warianty gniewnej krytyki społecznej, rozmaite odcienie i etapy miłości, skomplikowane relacje z Bogiem, powracające wątki przemijania i samotności, trawestacje motywów wziętych z tradycji folkowej i dziedzictwa Pogranicza, czy wreszcie

wizje, w których Breughlowskie obrazowanie łączy się z portretem kraju w zmieniających się czasach. Dylan ma wiele twarzy: to bard swoich czasów, ale też czuły kochanek, mężczyzna porzucony i porzucający, chrześcijański neofita, wędrowny „dziad”-balladzysta, a także po prostu starzejący się facet, rozliczający się z nieubłaganiem kończącego się życia. Klarownie i mocno te znaczenia wybrzmiewają, a zestawione w ten sposób teksty często wspierają się nawzajem – ot, choćby przez powracające w kilku utworach podobne metafory.

Obok ogromnego rozstrzału tematycznego, pieśni Dylana to też różnorodność środków wyrazu, kontekstów i nawiązań. Kłopot w tym, że nie wszystkie z nich zrozumiałe są nad Wisłą. Łobodziński, zdając sobie z tego sprawę, poszukuje niekiedy czytelniejszych, bardziej uniwersalnych symboli. Próbuje zaczepić teksty amerykańskiego barda w rodzimym klimacie literackim, sięga do polskich idiomów i zwrotów. Czyni to z wyczuciem, nie usiłując budować iluzji Dylana piszącego po polsku czy o Polsce, więc nie wypycha na siłę rodzimej scenografii czy topografii. Z wieloma użytymi zabiegami można dyskutować i ich odbiór jest w oczywisty sposób subiektywny. Jednak w większości wypadków pozornie ryzykowne pomysły tłumacza doskonale się sprawdzają. Łobodziński ma świetną rękę do nośnych, obrazowych zwrotów, które służą mu na zasadzie wytrychów: innymi słowami, innymi metaforami, buduje znaczenia bliźniacze względem autorskich. Tak funkcjonuje fenomenalne, pobrzmiewające Leopoldem Staffem „w szarych pętach dżdżu” („tangled up in blue” – dosł. „zaplątany w smutku”). Podobnie działa zastąpienie „every grain of sand” przez „każde trawy źdźbło” – tu wartością dodaną jest delikatność symbolu. Wreszcie – „jak błądzący łach” zamiast słynnego „toczącego się kamienia” w jednym z największych evergreenów Dylana. Brzmi jak profanacja – ale to pozór, bo ten przedziwny i jakże malowniczy zwrot kapitalnie sprawdza się w kontekście i doskonale brzmi. Zapewne w kilku innych przypadkach Łobodziński idzie zbyt daleko i zastąpienie stanu Missisipi zwrotem „duszny kraj” wydaje się nadmiernie opisowe (lepiej byłby może „Ciemnogród”). Trudno też zrozumieć zmianę „Idiot wind” w „Imbecylny wiatr”. Zbyt dużym odstępstwem zdaje się przebudowa „Maggie’s Farm” w „Firmę Ziuty”. Być może do tych przekładów nie udało się znaleźć innych kluczy, ale to nie poprawia oceny przyjętych rozwiązań. Z reguły jednak niuansy i wieloznaczności tych tekstów uchwycone są – nomen omen – koncertowo, a w niektórych miejscach odpowiedni dobór słów stanowi kongenialną wartość dodaną, tworzy nowe skojarzenia. Na przykład polskie „stuknąć” i „stuknięty” (w oryginale „to stone” i „stoned”) niesie ze sobą żartobliwe skojarzenia nieobecne w oryginale, ale doskonale z nim spójne.

Łobodziński wiele swoich decyzji i zawiłości tekstów wyjaśnia w przypisach, które same w sobie stanowią fascynującą lekturę, przybliżającą tak twórczość, jak i życiorys barda zza oceanu. Mnóstwo przytoczonych tam historii i uwag to świadectwo wieloletniego i wnikliwego zgłębiania meandrow tych pieśni. Tropu biograficzne, nieprzebrane nawiązania literackie, folkowe, religijne, polityczne i historyczne tworzą sieć kontekstów, której Łobodziński nie objaśnia wyczerpująco (to niewykonalne), ale uwrażliwia czytelnika na drugie dna i ukryte znaczenia. Reszta należy do nas samych – czy będziemy Dylana słuchać i czytać. Bo, choć zasadniczo utwór Dylana to pewien komplet składający się z tekstu, melodii i niepodrabialnego wykonania, jest sens te teksty także czytać. Przekład, likwidując barierę językową, pozwala skupić się na treści, a w przypadku twórczości tak na-

brzmiały znaczeniami dopiero forma drukowana pozwala na wnikliwą lekturę. Nie jest to twórczość łatwa w czytaniu, bo Dylan traktuje rytm tekstu w specyficzny, swobodny sposób, a Łobodziński pieczołowicie ten rytm odtwarza. Ale warto się z nią zmierzyć i odkryć bogactwo przekazu choćby z odsłuchem oryginałów (wtedy łatwiej docenić wspomnianą wierność rytmiczną). Już otwierający *Tęskny jazz o podziemiu* powala kondensacją i dynamiką wersów ostrych jak krótkie serie z karabinu. Na wskroś epicka i kapitalnie przełożona jest gorzka i gniewna opowieść o niesłusznie skazanym za zabójstwo bokserze Rubinie „Hurricane’ie” Carterze. Wyrazisty rytm unosi ciąg osobistych refleksji podsumowanych genialnym w swojej prostocie zdaniem *Nie myśl już, jest jak jest* (*Don't think twice, it's alright*). Bez trudu bronią się *Czasy nadchodzą nowe* i ładnie dwuznaczny kluczowy zwrot w słynnym *Odpowiedź unosi wiatr*. Ale najlepsza jest chyba kaskada obrazów zebranych pod mistrzowsko przełożonym szyldem *Oj tam, stara [tak sobie krwawię]* (*It's alright, Ma [I'm only bleeding]*). To cały Dylan – gorzki i poważny, ale jednocześnie błyskotliwie ironiczny. A Łobodziński jest najlepszy w takich właśnie zapadających w pamięć zwrotach. Trafił swój na swego.

Bob Dylan, *Duszny kraj: wybrane utwory z lat 1962–2012*; wybór, przekład, komentarze i posłowie Filip Łobodziński. Stronie Śląskie: Biuro Literackie, 2017.

Michał Stanek
Pracownia Digitalizacji WBP w Lublinie
www.zaokladkiplotem.pl

Z księgarskiej półki – regionalia Długowieczni z Lubelszczyzny



Każdy z nas zadaje sobie pytanie co robić, by żyć długo i zdrowo? Chyba nie ma jednej recepty. Dla jednych to będzie zdrowy styl życia, codzienne ćwiczenia, odpowiednia dieta, klimat, brak stresu czy lekka praca, uwarunkowanie genetyczne. Myślę, że Boża Opatrzność również ma w tym względzie duży udział. Podczas wielu uroczystości życzymy sobie wzajemnie „stu lat”, w nadziei, że uda nam się dożyć tak pięknego wieku.

Właśnie to piękno zainspirowało Mieczysława Kościńskiego, autora wielu publikacji, dziennikarza, nazywanego niejednokrotnie „potęgą regionalistów lubelskich”, inicjatora i współzałożyciela Krasnobrodzkiego Towarzystwa Regionalnego, do napisania książki pt. *Długowieczni z Lubelszczyzny*, w której przedstawia 50 sylwetek ludzi dobiegających 100 lat lub już dawno po setnych urodzinach. Najstarszą Polką, superstulatką była Jadwiga Szubartowicz,

(żyła 111 lat i 9 miesięcy), która mówiła o swojej recepcie na długowieczność tak: „Życie człowieka na tej Ziemi nie jest proste ani łatwe. Trzeba stale się doszkalać i doskonalić. Z pomocą Boga, szukać piękna, dobra i prawdy, a zło niszczyć i łamać. Taka zawsze była moja recepta”.

Czy ostatni okres życia, musi nam się kojarzyć z samotnością, smutkiem czy nieporadnością jak sugeruje podtytuł omawianej książki? Czy przemijanie musi być widziane tylko w czarnych barwach? Nie. Wiekowi ludzie mają w sobie życiową mądrość, doświadczenie, dobroć, posiadają cenną wiedzę o regionie i kraju, w którym żyją – i tacy są bohaterowie książki Mieczysława Kościńskiego. Ludzie, którzy mimo wieku i różnych perypetii życiowych – uśmiechają się, są życzliwi, otwarci, żyją aktywnie, są żywą historią. Ich przemijanie ma znaczenie w życiu rodziny, ale i w miejscowości, w której zamieszkują. Wsłuchajmy się w to co mówią. Zachowajmy o nich pamięć, inspirujmy się, a ich wiedzę i doświadczenie powinniśmy chłonąć jak powietrze.

Mieczysław Kościński, *Długowieczni z Lubelszczyzny: starość, samotność, smutek*, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia, 2017.

Justyna Kasperczuk

Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP w Lublinie

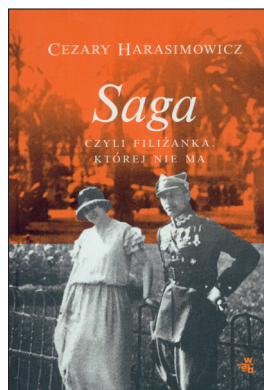
Z księgarskiej półki Księgarnia „U Hieronima” poleca

Za oknami wciąż zimno i szaro. Zima nie odpuszcza, ale my już wypatrujemy wiosny! W „Księgarni u Hieronima” coraz cieplej od ciekawych ofert książkowych, które jak zwykle polecamy!

Literatura polska i obca

Cezary Harasimowicz, *Saga czyli filiżanka której nie ma*, Wydawnictwo WAB 2017, cena 34,50 PLN

Najnowsza książka Cezarego Harasimowicza, to niezwykle portret rodziny tego lubianego aktora i pisarza, a przy okazji zabawna opowieść, w której na moment odżywa obraz dawnej wielonarodowej Polski. Autor zagląda do pamiętników dziadka i zapisków matki. Czerpie z rodzinnych anegdot, poznaje gorące romanse, a dzięki wycinikom z ówczesnej prasy przywołuje świat, w którym równolegle toczy się wielka historia i życie zwykłych ludzi.



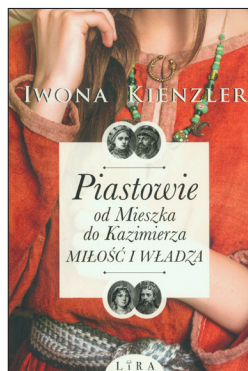
Iwona Kienzler, *Kochanki, księżne, królowe. Kobiety, które dały początek Polsce*, Wydawnictwo Bellona 2018, cena 31,50 PLN

Książka o kobietach żyjących w początkach naszej państwowości: o naszych praprababkach Słowiankach oraz postaciach legendarnych, m.in. z Wandzie, „co nie chciała Niemca” czy Rzepisie – praprababce dynastii piastowskiej. Autorka literacką podróż zaczyna więc w czasach prehistorycznych, o których wiedzę czerpiemy jedynie z podań i legend, a kończy w średniowieczu, wspominając piastowską księżniczkę, której należy się tytuł pierwszej pisarki w dziejach naszej literatury.



Iwona Kienzler, *Piastowie od Mieszka do Kazimierza. Miłość i władza*, Wydawnictwo Lira 2018, cena 36,10 PLN

Kolejna książka Iwony Kienzler przenosi czytelników do średniowiecznego świata Piastów, pełnego waśni i namiętności. Autorka przybliży nam dynastię, której nieobce były wszelkie zbrodnie i okrucieństwa, a w której kobietom spryt oraz determinacja przydawały się bardziej, niż pochodzenie czy koneksje.



***Pensjonat pod świerkiem. Antologia*, Wydawnictwo Novae Res 2017, cena 24,20 PLN**

Do zaszypanego śniegiem Pensjonatu pod Świerkiem położonego w Tatrach, przybywają na święta kolejni goście. Każdy z nich przywozi własną historię. Na miejscu wita ich para właścicieli, którzy – niczym anioły – przyjmują pod swoje skrzydła życiowych rozbitków. Czy ich dobroć i życzliwość wystarczy, by wydobyć z człowieka to, co w nim najlepsze i jednocześnie uchronić od tego, co złe?



Sylvia Winnik, *Dziewczęta z Auschwitz. Głosy ocalałych kobiet*, Wydawnictwo Muza 2018, cena 38,30 PLN

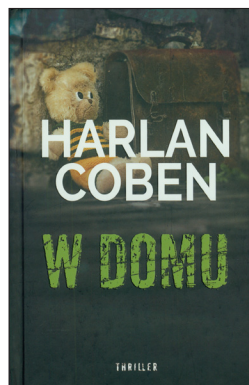
Przejmujące wspomnienia kobiet, które przeżyły piekło niemieckiego obozu zagłady w Auschwitz. Autorka, rozmawiając z bohaterkami książki, spisała ich przeżycia z perspektywy ponad siedemdziesięciu lat. Każda historia jest niezwykle ciekawa, poruszająca, inna.

Książkę wzbogacają zdjęcia ze zbiorów rodzinnych kobiet oraz ilustracje z archiwum Muzeum w Auschwitz, m.in. fotografie wykonane przez esesmana z albumu znalezione go przez więźniarkę Lili Jacob.



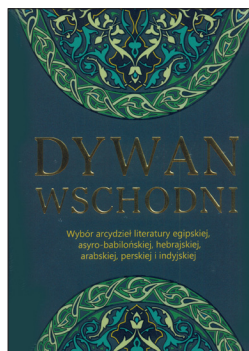
Harlan Coben, *W domu*, Wydawnictwo Albatros 2018, cena 32,20 PLN

Dziesięć lat temu nieznani sprawcy porwali dwóch chłopców pochodzących z zamożnych rodzin. Zażądali okupu, a potem zamilkli. Po porwanych nie odnaleziono żadnego śladu, a rodziny uprowadzonych przez całą dekadę pozostawały w bolesnej niewiedzy aż do dnia, kiedy jeden z nich niespodziewanie się odnajduje. Gdzie był przez minione dziesięć lat i co wie o dniu, kiedy został porwany? I najważniejsze: co może powiedzieć Myronowi Bolitarowi oraz jego przyjacielowi Winowi, o losie nadal nieodnalezionego chłopca.



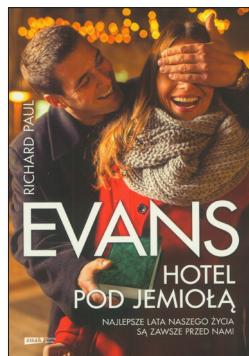
***Dywan wschodni. Wybór arcydzieł literatury egipskiej, asyro-babilońskiej, hebrajskiej, arabskiej, perskiej i indyjskiej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka 2018, cena 49,00 PLN**

Perły poezji Wschodu. Odmienność kulturowa i religijna Wschodu od wieków budziła zainteresowanie Europejczyków. Jak pisze Antoni Lande we wstępie do książki: „Literatury europejskie mimo różnic wykazują wielkie podobieństwo. W istocie jest to jedna i ta sama literatura. Wschód na każdym południku ma postać inną, odrębną, nigdy i nigdzie się nie powtarza, zawsze jest oryginalny. I dlatego poznanie tych literatur – pomimo dalekich wpływów wzajemnych – samorodnych, jest niezmiernie ciekawe i godne uwagi”. Książka stanowi wybór najpiękniejszych dzieł poetów wschodnich, ukazujących ich geniusz poetycki i filozoficzny.



Richard Paul Evans, *Hotel Pod Jemiołą*, Wydawnictwo Znak 2017, cena 28,80 PLN

Nawet w najbardziej szarym życiu może zdarzyć się historia jak z najpiękniejszej powieści. Kimberly prawie się poddała. Śmierć matki, dwukrotnie zerwane zaręczyny i nieudane małżeństwo sprawiają, że nie wierzy już w szczęście. Pozwala sobie tylko na jedno marzenie – pragnie napisać powieść o miłości. W urokliwym hotelu Pod Jemiołą organizowany jest kurs dla początkujących pisarzy. Kim poznaje tam tajemniczego Zeke'a, z którym nawiązuje wyjątkową więź. Taką, jaka zdarza się tylko ludziom, którzy podobnie patrzą na świat.



Literatura polska i obca dla dzieci

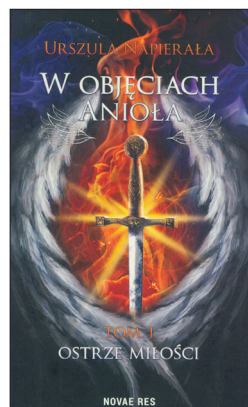
Ludwig Hellmann, *Opowieści o małej jabłonce. Jak wszystko się zaczęło*, Wydawnictwo Skrzat 2017, cena 20,70 PLN

Z pestki, która wypadła z niedbale wyrzuconego jabłka, wykiełkowała mała jabłonka. Drzewko cieszyło się każdą chwilą i z dnia na dzień chciało wiedzieć coraz więcej. Roślina nie może nadziwić się zachodzącym w niej zmianom. Na szczęście na rodzące się pytania próbują jej odpowiedzieć mądrzy przyjaciele: klon i krzew dzikiej róży. Z kolei jeź Węszynosek, kosy Piórko i Żółtodziób i kot Ak-samitna Łapka pokazują, ile radości i trosk przynosi każdy dzień, kto jest sprzymierzeńcem, a na kogo lepiej uważać. Polecamy także drugą część książki *Opowieści o małej jabłonce. Jak drzewko stało się drzewem*.



Urszula Napierała, *W objęciach anioła. Tom 1: Ostrze miłości*, Wydawnictwo Novae Res 2017, cena 30,70 PLN

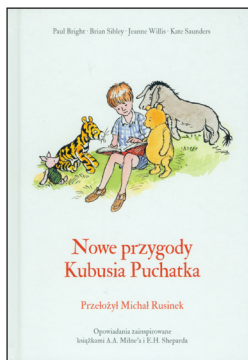
Młody anioł Jake, zostaje wysłany z misją specjalną na Ziemię. Ma chronić wrażliwą, wierzącą w magiczne istoty dziewczynę Allison Heir. Wkrótce jednak łamie zasady obowiązujące w jego świecie, a na domiar złego zakochuje się w swej podopiecznej. Uchylając Allison rąbka tajemnicy magicznych światów, anioł narusza równowagę w nich panującą. Niedługo potem zostaje schwytany przez złego archanioła Gabe'a i uwięziony. Tymczasem Allison, pozbawionej anioła stróża, zaczyna grozić śmiertelne niebezpieczeństwo.



Nowe przygody Kubusia Puchatka, Wydawnictwo Znak 2017, cena 29,00 PLN

Przenieś się do Stumilowego Lasu i znowu spotkaj ulubionych bohaterów z dzieciństwa: Kubusia Puchatka, Krzysia, Prosiaczkę, Tygrysa, Kłapoucha i resztę przyjaciół. Te ciepłe, zabawne historie to ponadczasowe lekcje przyjaźni, pokazujące się dziecięcej wyobraźni. Nieważne, czy masz 5 czy 55 lat – *Nowe przygody Kubusia Puchatka* to obowiązkowa lektura w każdym wieku.

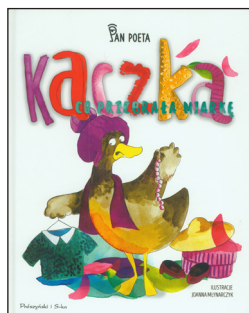
Oficjalna kontynuacja klasycznych opowiadań A.A. Milne'a w wykonaniu najlepszych współczesnych pisarzy dla dzieci z nowymi pięknymi ilustracjami w stylu E.H. Sheperda i w znakomitym tłumaczeniu Michała Rusinka.



Pan Poeta, *Kaczka, co przebrała miarkę*, Wydawnictwo Prószyński i Ska 2018, cena 16,80 PLN

Czwarta z cyklu książek Pana Poety, który o dziecięcych problemach pisze w sposób lekki i zabawny. To takie bajki z morałem, ale bez moralizowania. Bo nie o dzieciach, ale o bardzo kolorowych (nie tylko ze względu na pióra, ale i na charakterki) ptaszkach. Tym razem, po Kurze, Wróblu i Kruku, Pan Poeta opowiada o przebierającej w strojach-piórkach, Kaczce. Kaczka jest – nie ma co ukrywać – próżna. Ma swojego kawalera – można by rzec – chłopaka. Tak długo jednak stoi się przed lustrem, że nie zauważa, że minął dzień... wymarzonej randki. Zresztą – powiedzmy sobie szczerze – czy stroją się tylko ptaki i dzieci?

Wesołe i łatwo zapadające w pamięć bajki wierszowane, wzbogacone świetnymi ilustracjami Joanny Młynarczyk, gwarantują dobrą zabawę podczas wspólnego rodzinnego czytania.



Opracowała Beata Chanaj

Dział Zakupu i Dystrybucji Materiałów Bibliotecznych WBP w Lublinie



Odwiedź nas na facebooku

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Notatki z podróży

Biblioteka Nowa w Drodze

W grudniu 2017 roku mieliśmy okazję zwiedzić polskie i czeskie biblioteki w ramach projektu „Biblioteka Nowa w Drodze”, którego organizatorem był Instytut Książki w osobie przewodnika - Jakuba Pacześniaka (głównego specjalisty do spraw programowych Instytutu Książki). Byliśmy drugą grupą, gdyż w dniach 17-20 października na pierwszy wyjazd udali się bibliotekarze z bibliotek planujących rozbudowę lub budowę biblioteki. Nasz wyjazd odbył się w dniach 11-14 grudnia i rozpoczął się w Krakowie, skąd autokarem pojechaliśmy do Wrocławia, do nowej biblioteki na dworcu głównym PKP. Jest to filia nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, która została otwarta w maju 2017 roku. Biblioteka proponuje zasób około 20 tys. woluminów, w tym interesującą kolekcję książki mówionej, gry planszowe oraz kolekcję ponad 1,5 tys. tytułów komiksów manga. Czytelnicy mogą także korzystać z czterech stanowisk komputerowych z dostępem do bezpłatnego Internetu, przeglądać czasopisma i gazety oraz książki dla dzieci wydane w latach 1945-1980, a zgromadzone w tzw. Kuchni Literackiej. Ciekawostką są stare książki i podręczniki z ciekawymi rysunkami lub znane z kanonu szkolnego, których nie wypożycza się poza bibliotekę.

Kolejną odwiedzoną przez nas biblioteką była Wojewódzka Biblioteka Naukowa w Libercu (fot. 1). Została zbudowana na miejscu synagogi, która spłonęła podczas nocy kryształowej w 1938 roku. Odbudowana synagoga jest częścią obiektu bibliotecznego. Posiada dokumenty dotyczące historii całego regionu oraz specjalne zbiory literatury popularnej oraz naukowej dla czytelników w każdej kategorii wiekowej. Oferuje czasopisma, mapy, publikacje obcojęzyczne, książki elektroniczne, stare rękopisy oraz materiały muzyczne.

W drugim dniu seminarium odwiedziliśmy bibliotekę wybudowaną na brzegu Łaby – Bibliotekę Miejską w Děčínie (fot. 2), otwartą w 2012 roku po przebudowaniu opuszczonego Domu Kultury. Posiada 7 filii. Koszt budowy to 160 mln koron czeskich (ponad 27 mln zł). Biblioteka posiada księgozbiór liczący 300 tys. obiektów, w tym ponad 10 tys. płyt gramofonowych. Prowadzi szeroką gamę działań kulturalno-oświatowych np. po-



nad 70 kursów rocznie dla mieszkańców (najwięcej językowych i muzycznych). Nie ma ograniczeń w ilości książek wypożyczanych na zewnątrz. Budżet roczny to 20 mln koron czeskich, w tym 2 mln na zakup nowości. Biblioteka otwarta codziennie (w tym w niedziele do godz. 13.00). Dziennie odwiedza ją od 70 do 100 osób. Kadre stanowi 32 bibliotekarzy (główna i filie). Średnia pensja bibliotekarza to 23 tys. koron czeskich (prawie 4 tys. zł).

Kolejnym ciekawym obiektem, który mieliśmy możliwość zwiedzić podczas wyjazdu, była Narodowa Biblioteka Techniczna w Pradze (fot. 3). Jest to cztero-piętrowa biblioteka uczelniana w centrum Campusu uniwersyteckiego, wyglądająca jak galeria handlowa. Książnica obejmuje bibliotekę miejską, techniczną i narodową techniczną, a otwarta została w 2009 roku. Posiada 1,2 mln dokumentów o profilu technicznym (matematyka, chemia, IT, budowa maszyn itp.), w tym 600 tys. książek (30 tys. w wolnym dostępie) i 60 tys. książek w formie elektronicznej. Celem biblioteki jest stworzenie otwartej przestrzeni dla uczących się studentów. Sprzyja temu możliwość wynajmu boksu, w którym można trzymać swoje książki i materiały oraz codziennie się uczyć. Można także wypożyczyć tablety i czytniki. Na parterze znajduje się kawiarnia i przestrzeń do odpoczynku z komputerami, gdzie umieszczone są stare gry z Amigi. Na podłodze zaznaczono kolorystyczne strefy obciążenia budynku oraz strefy ciszy i rozmów.



Fot. 3



Fot. 4

Bardzo ciekawym obiektem, który mogliśmy odwiedzić była także biblioteka zaprojektowana przez Jaromíra Kročáka, Biblioteka Soběslav (fot. 4). Powstała ona wewnątrz ruin XIV-wiecznego zamku, należącego do rodziny Rosenbergów. Do lat 50. XX wieku funkcjonował tu browar. Biblioteka jest wkomponowana w mury zamkowe w postaci modułowej jako kontener, który można złożyć i przenieść. Jest częścią domu kultury, który znajduje się obok biblioteki. Jej powierzchnia to 790 m², które obsługują 3 bibliotekarki. Biblioteka ma niewiele miejsca na spotkania i piętrowy kontener otoczony szkłem. Ciekawostką jest to, że na czas przeprowadzki wszystkie książki zostały wypożyczone mieszkańcom i zostały one w 100% zwrócone i dzięki czemu wzrosło czytelnictwo. Rocznie notuje się 1500 czytelników

w tym ok. 500 dzieci. W poniedziałki placówka jest nieczynna, w pozostałe dni otwarta od godz. 8.00 do 18.00. Na podkreślenie popularności biblioteki w środowisku wskazuje fakt, iż w bibliotece odbył się ślub.

W ostatnim dniu odwiedziliśmy dwie biblioteki w Hradcu Králové: Bibliotekę miasta Hradec Králové oraz Bibliotekę Edukacyjną i Naukową (fot. 5, 6).

Biblioteka miejska mieści się w budynku byłej fabryki tekstyliów. Na początku lat 90. zakończono produkcję. Większość elementów konstrukcyjnych pozostała i stanowi element biblioteki. W drugiej części fabryki powstała drukarnia. Biblioteka ma 120 lat, a oficjalne otwarcie w nowej siedzibie nastąpiło w 2013 roku. Budynek posiada taras dostępny dla wszystkich oraz na parterze kawiarnię z alkoholem (sic!). Dotychczas odbyło się tutaj ok. 15 tys. różnorodnych działań: bale, konferencje, spotkania. Odnotowuje się ponad 16 tys. zarejestrowanych czytelników, którym udostępniono 500 tys. pozycji. Rocznie notuje się 750 tys. wypożyczeń. Kadre stanowi 70 osób.

Biblioteka Edukacyjna i Naukowa powstała w 1949 roku. Pełni funkcję wojewódzką poprzez opracowanie i gromadzenie zbiorów naukowych i specjalistycznych. Placówka czynna jest od godz. 9.00 do 19.00, dziennie odwiedza ją od 600 do 800 osób. Ponadto posiada parking dla czytelników zarejestrowanych, a także boksy do wynajęcia. Nie ma działu dla dzieci, wolny dostęp obejmuje 180 tys. pozycji.

W ramach seminarium przewidziany był też spacer śladami Bohumila Hrabala, który odbyliśmy w towarzystwie Tomáša Mazala, sekretarza pisarza i autora książki *Praga z Hrabalem* oraz Jakuba Pacześniaka tłumacza dzieł Hrabala na język polski. Wspólnie pojechalśmy do Kerska, Hradištka i Nymburka – miejsc związanych z życiem pisarza. Zwiedziliśmy browar, w którym dyrektorem przez wiele lat był ojczym Hrabala, gdzie za jego i Państwa zdrowie piankę spożyliśmy.



Fot. 5



Fot. 6

Paweł Kordybacha, Grzegorz Winnicki
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

KRONIKA ŻAŁOBNA

Urodził się 7 sierpnia 1943 roku w Zwierzyńcu. W 1957 roku rozpoczął edukację w Liceum Pedagogicznym nr 2 w Szczecinie. W 1982 roku ukończył studia magisterskie na UMCS na kierunku historia o specjalności nauczycielskiej, a w 1984 roku na tej samej uczelni studia podyplomowe na bibliotekoznawstwie. W 1996 roku ukończył kurs opracowania alfabetycznego i rzeczowego zbiorów w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. W 2006 roku uzyskał na UMCS tytuł doktora nauk humanistycznych.

Pracę zawodową rozpoczął w 1961 roku w Szkole Podstawowej w Ślajsinie i Lestkowie w powiecie nowogardzkim. Następnie, w charakterze instruktora czytelnictwa, pracował w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Braniewie. W 1964 roku zatrudnił się w Powiatowym Domu Kultury, najpierw jako instruktor, a potem kierownik Działu Amatorskiego Ruchu Artystycznego. W 1973 roku został powołany na stanowisko kierownika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie, a w 1978 roku na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie.

W 1984 roku przy współpracy z dr. Jerzym Majem z Biblioteki Narodowej przygotował program dla inwestycji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie. Projekt inwestycyjny opracował architekt z Krakowskiego Biura Projektów. Akt erekcyjny pod sztandarową budowę ówczesnego PRL wmurowano w 1984 roku, na 40-lecie Polski Ludowej.

W latach 1984–86 przy współpracy z prof. dr. hab. Lechem Ludorowskim z UMCS zorganizował międzynarodowe



**Witold Zbigniew
Sulimierski
(1943–2018)**

sesje popularno-naukowe: „Polska powieść historyczna XX wieku”, „Józef Ignacy Kraszewski twórczość i recepcja”, „Henryk Sienkiewicz w 140. rocznicę urodzin. Biografia, twórczość i recepcja”, a także cykl spotkań z wydawcami prezentującymi dotychczasowy dorobek, m.in. Państwowym Wydawnictwem Naukowym, Spółdzielnią Wydawniczą Czytelnik, Krajową Agencją Wydawniczą, Państwowym Instytutem Wydawniczym, Wydawnictwem Ministerstwa Obrony Narodowej i in.

W latach 2001–2005 był członkiem Zarządu Głównego SBP. W 1989 roku zajął się działalnością gospodarczą organizując na terenie Chełma i Włodawy sieć księgarni. Po zamknięciu działalności wrócił do pracy w Wojewódzkiej, a następnie Chełmskiej Bibliotece Publicznej na stanowisku kierownika Centralnego Katalogu Regionaliów. W 2004 roku zwolniony z pracy podjął się funkcji członka Zarządu Spółki Akcyjnej LM w Trzebini. Po zmianie Zarządu Spółki został odwołany i przez kolejne lata pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Od 2008 roku przeszedł na emeryturę.

Witold Sulimierski przepracował w placówkach kultury ponad 40 lat. Pracując w Chełmskiej Bibliotece Publicznej i pełniąc funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu SBP, w 2002 roku zorganizował Ogólnopolską Konferencję Bibliotekarzy nt. standaryzacji kosztów w bibliotekach publicznych, z udziałem wielu wybitnych pracowników naukowych z Krakowa, Warszawy i Torunia oraz bibliotekarzy bibliotek publicznych z terenu całego kraju. Efektem konferencji było wydawnictwo SBP w serii „Propozycje i materiały”, którego był redaktorem. W 2002 roku na terenie swojego działania (powiaty: chełmski, krasnostawski i włodawski) zorganizował przy bibliotekach publicznych sieć Punktów Informacji Europejskiej, wykorzystując w tym celu środki przyznane przez Komitet Integracji Europejskiej.

Był członkiem Komitetu Redakcyjnego i współwydawcą „Rocznika Chełmskiego”. W związku z zamiarem zakończenia pracy zawodowej, w grudniu 2004 roku powołał do życia „Stowarzyszenie Rocznik Chełmski”, w którym od początku pełnił funkcję prezesa. Grono założycieli Stowarzyszenia zgromadziło wielu regionalistów, historyków, miejscowych literatów oraz nauczycieli i pracowników naukowych miejscowych wyższych uczelni. Miało to szeroki wpływ na rozwój działalności wydawniczej i popularyzatorskiej.

W dorobku publicystycznym Witolda Sulimierskiego znajduje się wiele interesujących książek, np. *Sobibór: hitlerowski obóz śmierci* (Chełm 1993), *Bank Spółdzielczy w Leśniowicach: 60 lat w służbie mieszkańcom* (Leśniowice 2012), *Samorządowe biblioteki publiczne – stan i oczekiwania: materiały z konferencji międzypowiatowej, Chełm 9 października 2000 r.* (Chełm 2001), *Standaryzacja kosztów w bibliotekach publicznych: materiały z ogólnopolskiej konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Chełm, 19–21.09.2002 r.* (Warszawa 2003), *Oświata i życie kulturalno-społeczne*

Chełma w latach 1864–1939 (Chełm 2008), a także szereg tekstów drukowanych w „Roczniku Chełmskim”.

Za wieloletnią pracę oraz rozległą działalność został uhonorowany m.in.: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (1984, 2001), Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1979), Złotą Odznaką Zasłużony Popularyzator Wiedzy TWP (1989), Medalem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1998), Złotą Honorową Odznaką SBP (1999), pamiątkową odznaką Krzyż Ludowego Wojska Polskiego (2005), Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (2007), Srebrnym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju (2008). W 2002 roku Wojskowy Komendant Uzpełnień mianował go na stopień sierżanta Wojska Polskiego

Zmarł 18 stycznia 2018 roku w Chełmie.

Na podstawie
Słownika biograficznego bibliotekarzy Lubelszczyzny (1944–2014)
oprac. Jerzy Gajewski, Lublin 2015

Kalejdoskop

- 1 października 2017 r. pełniącym obowiązki dyrektora PBP im. W. Zina w Hrubieszowie została Sylwia Heś.
- 12 października 2017 r. Zarząd Koła Miejskiego SBP w Lublinie zorganizował Bal z okazji 100-lecia SBP. W imprezie zorganizowanej w Restauracji CHRIST w lubelskiej Hali Globus uczestniczyło kilkudziesięciu byłych i obecnych członków Koła.
- 18 października 2017 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się promocja książki dr. Ireneusza Sadurskiego *IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie w latach 1972–2017*, dokumentującej historię szkoły.
- 1 listopada 2017 r. pełniącym obowiązki dyrektora MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim została Małgorzata Jabłońska.
- 5 listopada 2017 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek, GBP w Obszy (pow. biłgorajski) przygotowała spotkanie z postaciami bajkowymi dla najmłodszych czytelników. Przedszkolaków powitał Kot w butach oraz Królowa Śniegu, Czerwony Kapturek, księżniczka na ziarnku grochu, krasnoludek, Pocahontas i czarownica z historii o Jasiu i Małgosi. Przedstawione fragmenty bajek przybliżyły bohaterów i pomogły znaleźć odpowiedzi potrzebne do odgadnięcia quizu literackiego. W programie znalazł się także slalom między książkami i z książkami, nauka piosenki oraz tańce postaci bajkowych.
- 6 listopada 2017 r. zostały ogłoszone wyniki akcji „Kinder Mleczna Kanapka. Przerwa na wspólne czytanie”. Inicjatywa polegała na zarejestrowaniu biblioteki na stronie WWW akcji oraz głosowaniu internetowym. Nagrodami były atrakcyjne książki Wydawnictwa Znak. Wśród 20 nagrodzonych I nagrodę (po 250 książek) otrzymały: MGBP im. K. Zielińskiego w Modliborzycach (pow. janowski) – 5 miejsce i 57 756 głosów; GBP w Drelowie (pow. bialski) – 7 miejsce z 53 275 głosami oraz GBP w Konstantynowie (pow. bialski) – 11 miejsce z 48 010 głosami. II nagrodę (50 książek) na 119 wyróżnionych uzyskało 15 placówek z województwa lubelskiego.
- 8 listopada 2017 r. w MBP w Hrubieszowie odbyło się spotkanie z jednym z najbardziej rozpoznawalnych pisarzy polskiej fantastyki Andrzejem Filipiukiem. Autorowi towarzyszył wiceprezes Fundacji „Ku Przyszłości” Marek Farfos, który wspólnie z pisarzem podejmuje działania na rzecz upamiętniania ważnych wydarzeń związanych z historią Wojsławic (pow. chełmski), z których pochodzą przodkowie pisarza.
- 16 listopada 2017 r. Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego wraz Urzędem Statystycznym w Lublinie zorganizowały konferencję „Zmiany wizerunkowe instytucji publicznej, na przykładzie urzędu statystycznego i bibliotek samorządowych”, która była poprzedzona promocją książki prof. dr hab. Haliny Wiśniewskiej *Medycyna w nowo powstałym Zamościu i zielnik lekarski Jana Ursyna*.

- 16 listopada 2017 r. ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie odwiedził Romuald Lipko – lider i autor największych przebojów Budki Suflera. Spotkanie związane było z ukazaniem się najnowszej biografii zespołu autorstwa publicysty muzycznego Jarosława Sawica *Budka Suflera. Memo miastu na do widzenia. Muzyka – Miasto – Ludzie*.
- 23 listopada 2017 r. MBP w Białej Podlaskiej zaprosiła wszystkich miłośników regionu na spotkanie z historykiem dr. Szczepanem Kalinowskim. Prelekcja była poświęcona najśłynniejszej polskiej stadninie w Janowie Podlaskim, zajmującej się hodowlą koni arabskich, która obchodziła w tym roku 200-lecie swojego istnienia. Uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać wykładu połączonego z prezentacją pod tytułem „Janowskie konie w kulturze polskiej”.
- 27 listopada 2017 r. podczas uroczystej sesji Rady Gminy Lubartów została wręczona nagroda w konkursie na najlepszą placówkę filialną województwa lubelskiego „Biblioteka na 5”, zorganizowanym przez WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Laur przyznano Filii w Lisowie.
- 30 listopada 2017 r. Filia nr 2 MBP w Kraśniku zorganizowała Andrzejki. Wśród wielu atrakcji były m.in.: lanie wosku i niespotykane wróżby. Dodatkowo każdy odwiedzający w tym dniu bibliotekę czytelnik otrzymywał ciasteczko z wróżbą.
- 1 grudnia 2017 r. redakcja „Rzeczpospolitej” po raz siódmy ogłosiła wyniki Rankingu Bibliotek, który organizuje wraz z Instytutem Książki. Miło nam poinformować, iż na ponad 650 bibliotek z całego kraju, które nadesłały ankietę informacyjną, 12. miejsce zajęła MBP we Włodawie. Zwycięzcą została BPMiG Jarocin z województwa wielkopolskiego. Należy podkreślić, iż włodawska księżnica już po raz piąty była najwyżej ocenioną placówką Lubelszczyzny (w 2016 r. zajęła 2. miejsce). Kolejnymi sklasyfikowanymi bibliotekami z naszego województwa były: MGBP w Modliborzycach (pow. janowski) – 33 miejsce, MBP im. Z. Przesmyckiego w Radziniu Podlaskim – 64, GBP w Starych Kobiąłkach (gm. Stoczek Łukowski) – 72 i MBP w Tarnogradzie (pow. biłgorajski) – 80.
- 14 grudnia 2017 r. podczas IV Gali Kultury Powiatu Bialskiego odbyło się posumowanie powiatowego konkursu o tematyce regionalnej z cyklu „Ocalić od zapomnienia”, organizowanego przez MBP w Białej Podlaskiej i Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. Jury przyznało trzy nagrody i trzy wyróżnienia. Pierwsze miejsce i nagrodę Starosty Bialskiego zdobyły „Rozmowy przy płocie: o pracy, biedzie, wierze i tradycji” opracowane w GBP im. K. Sawczuka w Konstantynowie. Podczas gali przyznano medale „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”. Wśród odznaczonych znalazły się Halina Bugajewska – dyrektor MBP w Międzyrzeczu Podlaskim i Maria Sawczak – do niedawna dyrektor GBP im. K. Sawczuka w Konstantynowie.
- Lubelski Dyskusyjny Klub Książki odwiedzili: **Lucyna Olejniczak** (GBP Mi-



lejów, pow. łęczyński; GBP Drelów, pow. bialski; MBP Piaski, pow. świdnicki; Filia Wiślana MBP Dęblin, pow. rycki; Filia nr 2 MBP im. Z. Przesmyckiego Radzyń Podlaski; Biblioteka Pedagogiczna Hrubieszów; MGBP Bełżyce, pow. lubelski); **Agnieszka Walczak** (GBP Konstantynów, pow. bialski; Filia nr 6 MBP Biała Podlaska; GBP Jeziorzany i GBP Michów, pow. lubartowski); **Anna Czerwińska-Rydel** (Filia w Stożeczynie, gm. Modliborzyce, pow. janowski; MiPBP Janów Lubelski); **Sławomir Koper** (MBP im. T. Zamoyskiego Tomaszów Lubelski; MBP Włodawa); **Jakub Małecki** (PBP Łączna, MBP Biała Podlaska); **Leszek Szczasny** (MBP im. T. Zamoyskiego Tomaszów Lubelski; ChBP im. M. P. Orsetti Chełm); **Stefan Darda** (Filia w Stożeczynie, gm. Modliborzyce, pow. janowski).

Paweł Kordybacha
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

